

699



KURIER Wileński

WTOREK, 19 LIPCA 1994 R.
Nr 139 (12415)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Poranne posiedzenie plenarne 18 lipca

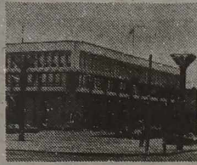
Przyjęta została ustawa Republiki Litewskiej "O nowelizacji kodeksu administracyjnego Republiki Litewskiej".

Przyjęta została ustawa Republiki Litewskiej "O odwołaniu i... ustawy Republiki Litewskiej "O indeksacji mandatów i po... przewidzianych w kodeksie Republiki Litewskiej".

Posel A. Kuncinas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O członku Głównej Komisji Wyborczej". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do głosowania.

Doradca prezydenta republiki Litewskiej zgłosił zwróconą przez prezydenta do ponownego rozpatrzenia ustawę Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Re-

W SEJMIE



REPUBLIKI

publiki Litewskiej o adwokaturze". Postanowiono od nowa rozprawać zwróconą ustawę.

Prokurator generalny A. Paulauskas zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatku od nieruchomości przedsiębiorstw i organizacji. Przyjęto poszczególne artykuły.

Wydział analizy informacji
Sejmu RL-ELTA

... trzeci korzysta

Z konferencji prasowej w Sejmie RL

Wczoraj w Sejmie Republiki Litewskiej odbyła się konferencja prasowa lidera opozycji Vytautasa Landsbergisa poświęcona aktualnej sytuacji dotyczącej tranzytu, stosunkom z państwami ościennymi oraz kwestii wycofania wojsk sowieckich z Łotwy i Estonii.

Zdaniem Vytautasa Landsbergisa rozpoczął się bardzo odpowiedzialny okres wycofywania wojsk sowieckich z Łotwy i Estonii. Jakubiek Litwa ma to już za sobą, nie

zaczeka całkiem, że może się czuć bezpiecznie. Trudno jest przewidzieć, jak to ułożą te sprawy w Ławie. Na Estonii jednak Rosja

wyraznie wymusza, by podpisała wygodne i potrzebne dla Rosji zobowiązania. Nietrudno się domyślić, że jeśli chodzi o stosunki dyplomatyczne z Rosją, duży wpływ ma polityka USA, a ostatnio

zdecydowanie wizyta prezydenta Billa Clintona w Rydze. Wygląda na to, że historia się powtarza. W 1990 roku Litwa również oczekiwała od

USA, że wycofają swoje wojska z Łotwy i Estonii. Wtedy jednak Rosja wycofywanie wypowiadał się i

o wycofaniu wojsk sowieckich z Łotwy i Estonii. Wtedy jednak Rosja wycofywanie wypowiadał się i

o wycofaniu wojsk sowieckich z Łotwy i Estonii. Wtedy jednak Rosja wycofywanie wypowiadał się i

o wycofaniu wojsk sowieckich z Łotwy i Estonii. Wtedy jednak Rosja wycofywanie wypowiadał się i

me, natomiast szkody z tego mogą być znaczne. Dlatego politycy litewscy powinni zrezygnować z tranzytu i w ogóle wobec Rosji zająć bardziej zdecydowany i ostrą politykę, a nie jak dotąd — ugodową. Rosja, zdaniem V. Landsbergisa, nie jest odpowiedzialnym partnerem i dlatego nie powinno być mowy o żadnych debatach na temat tranzytu, a już tym bardziej nie powinniśmy podpisywać żadnych umów, bowiem zagrażają one naszej niepodległości.

W trakcie konferencji Vytautas Landsbergis rozpoznał także oświadczenie dotyczące polityki Białorusi wobec naszego państwa. W oświadczeniu jest mowa, że od 1991 roku, od momentu gdy Białoruś ogłosiła niepodległość, stosunki nasze z tym państwem układały się dobrze, ale nie jednoznacznie. Władze wykonawcze Białorusi od początku blokowały szereg porozumień między naszymi krajami. Nie była to jednak generalna linia Białorusi, czynił to sąsiad ze Wschodu, choć zawsze rękoma Białorusinów. Dobrym przykładem takiej polityki była nader długa zwłoka z wymianą dyplomatów między Mińskiem, a Wilnem. Nieprzypadkowo też powstał problem stacji kolejowej Hudućiszki. Trzeciej silie wyraźnie zależy, by między Litwą i Białorusią powstał konflikt z powodu chociażby małego skrawka ziemi. Wszystko to przemawia za tym, że Rosja nadal pragnie odzyskać swoje uprzednie pozycje dyktatorskie w podlegających jej niegdys państwach. Stąd też wywołują się różne pogroźki o możliwości rzekomej blokady gospodarczej i handlowej. Właśnie w taki sposób Rosja pragnie wymusić na nas większą tolerancję względem siebie, a nawet posularstwo. Wiadomo, że gdzie dwaj się czubią, tam trzeci korzysta.

Julitta TRYK

List ZPL do prezydentów i premierów RL i RP

Związek Polaków na Litwie wystosował list do prezydentów i premierów Litwy i Polski, w którym domaga się "natychmiastowych konsultacji w celu zaprzestania systematycznego trzymywania w napięciu środowiska polskiego na Litwie i nieprzyjmowania ustaw, sprzecznych z literą i duchem traktatu litewsko-polskiego".

W liście mówi się, że podpisanie traktatu nie wpłynęło na poprawę sytuacji mniejszości polskiej na Litwie, wręcz przeciwnie — "jest ona ustawicznie nekana niekorzystnymi i nie konsultowanymi decyzjami, wystąpienia zaś w obronie należnych jej praw są bezpodstawnie przedstawiane opinii publicznej jako chęć zaognienia stosunków litewsko-polskich".

ZPL pisze, że w ostatnim tygodniu przedwakacyjnej pracy Sejm litewski zamierza w przyspieszonym trybie przyjąć ustawy "sprzeczne z założeniami traktatu, które w decydującej mierze będą stanowić o przyszłości Polaków na Litwie".

Chodzi przede wszystkim o ustawę dotyczącą przyłączenia rejonu wileńskiego do miasta Wilna, "co zmieni skład narodowościowy rejonu" oraz pozbawi mieszkańców prawa do odzyskania ziemi. W liczącym 600 tys. mieszkańców Wilnie mieszka bowiem 51 proc. Litwinów (306 tys.) i 18 proc. Polaków (110 tys.), zaś w liczącym 100 tys. rejonie wileńskim Litwini stanowią 20 proc. (20 tys.), natomiast Polacy 64 proc. (64 tys.).

Ponadto już po przyjęciu przez Sejm prezydenckich poprawek do ordynacji wyborczej do samorządów, dzięki którym prawo udziału w wyborach uzyskały także organizacje społeczne (a więc i ZPL), rządząca Litewska Demokracja Partia Pracy ponownie wystąpiła z wnioskiem o wyeliminowanie z wyborów samorządowych organizacji społecznych.

Zdaniem Zarządu Głównego ZPL, oba te wnioski są wyraźnie wymierzone w środowisko polskie, ponieważ zakładają likwidację jego samorządności i służą rozproszaniu".

Radni nie zgadzają się z wnioskami komisji

Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Rady samorządu rejonu wileńskiego, która rozpatrzyła szereg pilnych kwestii. Przedyskutowała m. in. wnioski komisji zarządzenia państwem i reformy samorządowej o administracyjnych jednostkach terytorialnych Republiki Litewskiej i ustaleniu ich granic, która przewidujełączenie miasta Wilna z rejonem wileńskim. Radni negatywnie ustosunkowali się do takiej propozycji i podjęli uchwałę zwrócić się do Sejmu Republiki Litewskiej z prośbą o odrzucenie powyżej wspomnianych wniosków komisji, dotyczących łączenia miasta z rejonem. W uchwale radnych podkreśla się, że jeżeli ich prośba nie będzie uwzględniona, to rada samorządu rejonu w tej sprawie zwróci się do Rady Europy i Komisarzy Mniejszości Narodowych. W sprawie łączenia miasta z rejonem wileńskim w trybie obowiązkowym ma się odbyć regionalne referendum jesienią br.

Sesja rozpatrzyła również kwestie o wstrzymaniu wykonania szeregu bezprawnie przyjętych rozporządzeń (nr 38, 285, 290, 291, 292, 294, 297, 301, w roku 1992) przez byłego pełnomocnika rządu na rejon wileński Arturasa Merkysa, które dotyczą przydziałów parceli pod budowę domów mieszkańców miasta w pobliskich gminach. Chodzi o to, że wileńska rada rejonowa, stojąc w obronie interesów swych wyborców — mieszkańców rejonu, podjęła właśnie uchwałę o zawieszeniu wykonania bezprawnych rozporządzeń, zanim do końca te sporne pytania nie rozstrzygnie rząd RL. Natomiast, pełnomocnik rządu na rejon wileński Algirdas Joys swym rozporządzeniem z 12

lipca br. zawiesił powyżej wymienioną uchwałę sesji rady rejonowej. Dyskutując to pytanie radni doszli do wniosku, że takie rozporządzenie pełnomocnika rządu przeczy ustawodawstwu, ponieważ daje możliwość realizowania bezprawnych rozporządzeń A. Merkysa, a pogwałca prawa prawowitych właścicieli do odzyskania swych posiadłości ziemskich.

Sesja przyjęła odczyt do rządu Republiki Litewskiej z prośbą o odwołanie rozporządzenia pełnomocnika rządu na rejon wileński Algirdasa Joysa o zawieszeniu uchwały sesji rejonowej z 22 czerwca br. i bezprawnych rozporządzeń z 1992 roku o przydziałach parceli w rejonie pod budowę domów mieszkańców miasta przez A. Merkysa.

Sesja zatwierdziła nowego członka zarządu rejonu Teresę Matukauską.

Z powodu nadwyżki stanowiska służbowego przez przewodniczącego rady gminnej w Awizienach Henryka Michalkiewicza, który bez zgody na to sesji rady podpisał ważne dokumenty o przydziale parceli pod budowę domów mieszkańców miasta we wsi Bojary (w zamian za anulowaną parcelę w Gudelah, gminy mejszagolskiej), sesja rady gminnej w Awizienach unieważniła jego podpisy, a nadzwyczajna sesja rady rejonowej zwróciła się do rządu RL z prośbą o odwołanie uchwały nr 272 w sprawie przydziału przez rząd parceli w Bojarach. Zaproponowała też zarządowi rejonu wystąpić jej wykonanie.

Leokadia DROZD

Rejon wileński

Dziś w numerze:

1 str. —
Tranzyt czy powrót obcych wojsk?

2 str. —
Kryzys w sferze usług? A może w naszej kieszeni?

3 str. —
Wzdychamy do Unii Europejskiej. "Czerwony kur" nie drzemie.

4 str. —
Czy "tron" po Kim Ir Senie odziedziczy syn?

5 str. —
Polacy snują prognozy dotyczące wyborów prezydenckich.

6 str. —
Krwawa tajemnica Tusulanum.

7-8 str. —
Władza wykonawcza również podlega ustawom.

9 str. —
Sport: Rację mieli ci, którzy stawiali na Brazylię.

10-11 str. —
Rodacy z Gruzji, USA, Uzbekistanu, jakże różne są nasze losy i problemy.

SENTENCJA DNIA

Niewielki jest wybór wśród zgłnyh jablek.

Szekspir

Posiedzenie Główniej Komisji Wyborczej

Na posiedzeniu 18 lipca Główna Komisja Wyborcza utworzyła miejskie i rejonowe komisje referendum oraz zatwierdziła ich przewodniczących. Kandydatów do nich zgłosiły partie polityczne i organizacje, których przedstawiciele wybrani zostali do Sejmu według systemu proporcjonalnego, jak również Ministerstwo Sprawiedliwości i Litewskie Stowarzyszenie Prawników. Zatwierdzono harmonogram organizacji i przeprowadzenia referendum. Do 23 lipca miejskie i rejonowe komisje referendum mają podzielić terytoria na obwody referendum oraz powołać ich komisje. Administracje odpowiednich samorządów do tego czasu mają zgłosić listy wyborców obwo-

Kalejdoskop aktualności

Prezydent i premier jadą na wczasy

Prezydenci też mają urlopy. A jakże! Prezydent A. Brazauskas wczoraj udał się na wczasy. Dwa tygodnie spędzi w swej rezydencji w Połdże, dwa — prawdopodobnie, w Nidzie, która stała się ostatnio miejscem wypoczynkowym bogaczy. Również do Połdży udaje się premier A. Šleževičius.

Łódka do Szwecji

Dwa tygodnie trwała podróż łódki do Szwecji mieszkańca Kłajpedy, 49-letniego Gintaras Paulionisa. Budując swą płaskodenną łódź długości 5,4 m pan Gintaras wzorował się na łodziach rybackich z okolic Newfoundland. Kłajpedę do Karlskrona dzieli 360 km. Podczas podróży pan Gintaras przeżył wiele przygód, ale najbardziej uciążliwym ... siedzeniem. Teraz litewski podróżnik ma zamiar popłynąć na Bornholm, do Trellienborgu oraz Kopenhagi.

Kursy APPLE po raz czwarty

APPLE — po angielsku znaczy jabłko, ale w tym wypadku oznacza organizację powstałą w 1990 r. w USA i mającą na celu niesienie pomocy wykładowcom Litwy w reorganizacji szkolnictwa. 60 wykładowców i nauczycieli z USA będzie do 29 lipca przeprowadzało seminaria, konferencje oraz dyskusje w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Kiejdanach, Poniewieżu i Birsztanach na tematy nowoczesnych metod wykładania.

Szwajcarscy inwalidzi w Wilnie

Do Wilna przybyła delegacja Stowarzyszenia Paraplegii (porażenie poprzecznie) ze Szwajcarii. Są to ludzie dotknięci paralizem obu rąk, albo obu nóg i poruszający się przeważnie z pomocą wózka. Do szwajcarskiego stowarzyszenia należy 8800 osób, jednoczonych w 20 klubach. W klubach tych ludzie uczą się przystosowania do życia, obcują ze sobą, dzielą się doświadczeniem. Goście podarowali litewskim kolegom specjalny samochód dla inwalidów, leki oraz wystosowali zaproszenie do odwiedzenia w Szwajcarii.

Biedna "Danai" i Bronius Maigys

"Lietuvos rytas" odkopał historię sprzed dziewięciu lat, która zbulwersowała wówczas świat. Są to dzieje niejakiego Broniusa Maigysa z rejonu malackiego, który w 1985 r. pociął nożem i oblał kwasem siarkowym słynny obraz Rembrandta "Danai" w leningradzkim "Ermitażu". Dziennikarz V. Guiga odnalazł tego człowieka w domu opieki społecznej we Wschodniej Aukstocie. Zapytany, dlaczego dopuścił się takiej zbrodni, B. Maigys, odpowiedział nijaiko. Z jego słów wynika, że była to zemsta na ludziach i świecie za to, że mu się nigdy w życiu nie powiodło.

Górne piętra zostaną bez wody?

Wilno zużywa miesięcznie 200 tys. m³ wody. Największy problem dla wileńskich wodociągów stanowi zadłużenie przedsiębiorstw, które sięga 11 mln Lt. Wileńskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe otrzymuje za ledwie 20 proc. planowanych środków. W dodatku energetycy, również z powodu zadłużenia, grożą zmniejszeniem dostaw energii. Wtedy na górnych piętrach wileńskich "drapaczy" zabraknie wody.

Ostatnio w wielu dzielnicach miasta odłączono ciepłą wodę. Stało się tak dlatego, że sieci ciepłownicze podlegają próbie hydraulicznej. W tym tygodniu próby te mają być zakończone.

Prezydenckie bażanty

Litwa jedyna spośród krajów bałtyckich hoduje bażanty. Podczas spotkania prezydenta B. Clintona z prezydentami krajów bałtyckich litewska restauracja reprezentacyjna zmuszona była zwrócić się do Litwy z prośbą o dostarczenie tego ptactwa na prezydencki stół. Litewski klub myśliwskich "Rex" przywiózł bażanty do Rygi. Niedawno prezydent klubu A. Matusевич bawił w Polsce, skąd przetransportował 1,5 tys. bażantów. Umieszczono je na razie w fermie w rejonie koszedarskim, a następnie wypuścił się na wolność, ku uciesze myśliwych.

Pamięć J. Helfetza

27 września na jednym z gmachów Akademii Muzycznej w Wilnie przy ul. Skapu (Skopkova) odsoni się tablicę pamiątkową ku czci znakomitego skrzypka światowej sławy Jaszy Helfetza. Urodził się on i mieszkał w Wilnie, na ul. Maironio 27. Przed rokiem litewski dyrygent S. Sondeckis utworzył Fundusz im. J. Helfetza. Podstawowym jego celem jest gromadzenie materiałów o słynnym skrzypku, organizowanie festiwali i kongresów jego imienia. W imprezach tych będą brały udział gwiazdy pierwszej wielkości świata muzycznego. Prezydentem funduszu został syn J. Helfetza, obywatel USA, Robert.

Hari Krishna obdarowuje ubogich

W ciągu 4 miesięcy br. organizacja Hari Krishna rozdada ubogim inwalidom na Starym Mieście w Wilnie 5-6 ton owoców. Władze organizacji prowadzą pertraktacje z administracją fabryki "Ella" odnośnie odnajęcia lokalu, gdzie założy się małe stołówce dla ubogich. Gdyby rozmowy doszły do skutku, organizacja H. K. mogłaby żywić w tej stołówce w ciągu 2-3 godzin 50-100 ubogich.

Bez pomyślunku

"Katalog przedsiębiorstw litewskich" z 1993 r. zawiera mnóstwo powtarzających się nazw firm. A wiewiast w nim 50 "Kamil", 10 "Ewa", 13 "Sauliusów" itp. Gdyby któraś z "Ew" zbankrutowała, również pozostałe ucierpiąby na tym.

W ciągu 5 godz. 38 min.

... można dojechać pociągiem "Baltija" z Wilna do Kłajpedy. Pociąg z Wilna wyjeżdża o godz. 6.50 i przyjeżdża do Kłajpedy o 11.48 godz. Z Kłajpedy wyrusza o 18 i przybywa do stolicy o 22.59.

"Odkrycia"

Jak już pisaliśmy, minister zdrowia republiki J. Brėdikis przyjął dymisję głównego lekarza wileńskiego pogotowia J. Raistenskisa, który ogłosił jakiś czas temu o pobieraniu przez personel szpitala opłaty za rentgen i inne usługi. Minister przyjął dymisję i z miejsca wyznaczył J. Raistenskisa zast. głównego lekarza pogotowia w 1-jej filii szpitala. Jak wyjaśnił wszedłszy dziennikarz, w filii tej pracuje na stanowisku kierowniczym działu żona J. Raistenskisa i siostra.

Nasi przyszli koledzy

W końcu ubiegłego tygodnia dla przyszłych studentów na wydziale dziennikarstwa odbył się konkurs. Uprzednio młodzi pisali pracę pisemnie. Ciekawa była ich tematyka: "Jestem dziecinieciem miasta (wsi)", "Czy żyjemy na ruinach kultury?", "Wzrost na Placu Niepodległości".

Ogółem w br. na wydział dziennikarstwa przyjmie się 20 młodych ludzi. 15 będzie studiować zaocznie, 10 w charakterze wolnych słuchaczy. Ci ostatni będą musieli zapłacić za rok studiów odpowiednio 600 i 1000 Lt.

Kaprysy rynku

Upał nie odstrasza

Mieszkańcom domów około Hali obrzydliwie nieoficjalny bazar, który ciągnie się od dworca do samego rynku. Pisala już o nim prasa, robiono obławy. A on wciąż się odradza. Zimą i latem dźwięczy tu różnorodna mowa gości z byłych republik radzieckich. Nawet upał, który panował w ubiegłym tygodniu nie wpłynął na frekwencję. Na stoiskach schodów, przy murku "smazyły się" zmęczone kobiety, zakurzeni mężczyźni.

Towary tu niewyszukane i można nawet (tanie) kupić, szczególnie u gości z republik azjatyckich. W ubiegłym roku dominowali przyjeźdźni z Białorusi czy Ukrainy, w tym — mamy urozmaicenie. Bielizna, szlafroczki, skarpety, kosztują dosłownie grosze. Więc też kto może, ten robi zapasy. Przy okazji, jak to się mówi, ludzi można zobaczyć i siebie pokazać.



Zdjęcie: Marijana Paluszkiewicz

W Departamencie Statystyki

Co słychać w obcej kieszeni?

W latach 1989-1993 stale wzrastało zróżnicowanie poborów osób zatrudnionych w różnych sferach.

Według danych Departamentu Statystyki, po reformie plac zarobkowych pracowników gałęzi produkcyjnych w 1989 r. uśrednienia taryfowe robotników wzrosły o 20-25, kierowników — o 30-35 proc. Przeciętne miesięczne pobory pracowników instytucji budżetowych jeszcze bardziej odbiegły od średniego wynagrodzenia za pracę przedsiębiorstw dążących do zysku.

W 1993 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę wynosiło 166,1 litów. Najwięcej (średnio po 189,7 Lt) zarabiali pracownicy sektora państwowego, przeciętne wynagrodzenie za pracę w spółkach akcyjnych i zamkniętych spółkach akcyjnych wynosiło 174,8 w spółkach rolnych — 81,4 Lt. Średnia płaca pracowników przedsiębiorstw indywidualnych znacznie przewyższyła przeciętne miesięczne w sektorze państwowym.

Według danych departamentu, od czerwca 1993 r. wynagrodzenie za pracę co miesiąc rosło szybciej niż ceny towarów konsumpcyjnych i taryfy usług. Ta tendencja cechuje też początek br.

Na cmentarzach Wilna

Smutne refleksje

Jedyną przystępną, jaką możemy oddać naszym zmarłym, to pójść na groby, pomodlić się, posadzić kwiatki, wspomnieć dobrym słowem i siedząc na ławeczce porozmyślać o krótkotrwałości naszego życia. Kiedyś na cmentarzu była woda. Przywożono ją przeważnie w cysternie. Teraz tego nie ma. Ludzie zmuszeni są przynosić wodę z domu.

Brak wody władze cmentarne tłumaczą tym, że ludzie nie płacą za nią. Ludzie chętnie by płacili, ale — komu?

... Inny problem stanowią napisy na pomnikach. Sporo z nich — z błędami gramatycznymi.

Niestety, rzucając się w oczy nie czyniąc zaszczytu ani Zmarłym ani Ich bliskim. Można przeczyć, zanim się zainstaluje nagrobek, zasięgnąć rady znających się na rzeczy. Zdarza się, że jedno i to samo nazwisko pisze się różnie, np. Gajdzis, Gajdis i Gaidys.

W sferze usług

73 proc. — prywatne zakłady

W 1993 r. trzecia część płatnych usług dla ludności stanowiło zaopatrzenie w elektryczność, gaz, ciepłą, wodę zimną i gorącą, pozostała część — usługi komunikacyjne.

W ostatnim roku w porównaniu z 1990, 8 razy rzadziej korzystano z usług lakierni i remontu samochodów i motocykli, 5,5 razy rzadziej z usług instytucji rozrywkowych, kulturalnych i sportowych, 4 razy rzadziej — z usług naprawy sprzętu użytku osobistego i domowego, 6-krotnie wzrosła cena usług hotelowych.

Średnio na jednego mieszkańca w 1993 r. przypadło płatnych usług na sumę 200 litów, w 1990 r. — 247 rb.

W 1993 r. do usług mieszkańców było 2786 przedsiębiorstw. Z tej liczby 73 proc. stanowiły prywatne. W 1990 r. wszystkie czynne 3127 tego typu przedsiębiorstwa były państwowe.

Mini-konkurs

"Sony" nad Bałtykiem

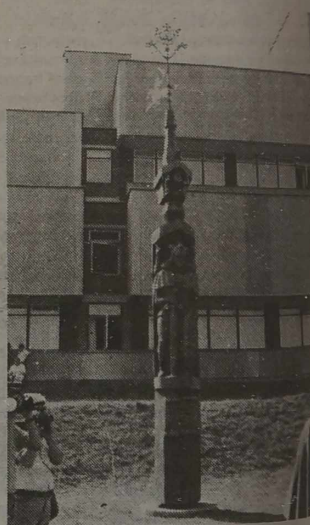
Znana japońska spółka sprzętu elektronicznego "Sony" pod koniec br. lub na początku przyszłego roku otworzy swe centrum promocyjne w Wilnie lub w Tallinnie. Na konferencji prasowej, która się odbyła w firmie "Ogmios Pulsas" dyrektor handlowy "Sony Europe International" na kraje bałtyckie, Białoruś i Ukrainę Claudia Franzreb-Bolz zaznaczyła, iż obecnie ma zapasę decyzji, w którym z krajów lepiej jest to zrobić. Przeważa szala przychylniejszych dla firm zagranicznych ustaw, cel, dzierżawy pomieszczeń, kompetencji firm handlowujących ich produkcją.

Obecnie wyroby "Sony" można natyć w nowym sklepie "Ogmina", otwartym kilka dni temu przy ulicy Werku.

Nowe akcenty miasta

Poświęcono Witoldowi Wielkiemu

Przed gmachem Dobrowolnej Służby Ochrony Kraju w Wilnie ustawiono rzeźbę w drzewie, przedstawiającą Witolda Wielkiego. Autorami jej są Algirdas Kulešas i architekt Antanas Kynas. Rzeźbę poświęcił msigniore Alfonsas Svariskinas.



NA ZDJĘCIU: wileński Witold Wielki. Fot. G. Svitlojas (ELTA)



KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,98	4,03	2,50	2,60	0,17	0,19
Lietuvos bankas"	3,96	4,02	2,52	2,61	0,15	0,25
"Aurabankas"	3,98	4,03	2,52	2,62	0,15	0,20
Lietuvos verstas	4,00	4,00				
	(-0,5%)	(+0,75%)	2,52	2,62	0,18	0,22
Lietuvos akcinis inovacinis bankas	3,98	4,03	2,50	2,60	—	—
Senamescio bankas	4,00	4,00				
	(-0,25%)	(+0,5%)	2,50	2,60	0,18	0,19

Dzisiaj w bankach litewskich

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4 120	4 288
Marka niemiecka	14 137	14 715
Dolar amerykański	22 007	22 805
Funt brytyjski	34 279	35 679
Frank szwajcarski	16 770	17 434

700

Wydarzenie wielkiej wagi

Pięć odłamków komety uderzyło w Jowisza

Pięć odłamków komety Shoemakera-Levy'ego uderzyło w Jowisza od soboty do niedzieli: oznaczony przez astronomów literą C miał się 100 tysięcy bomb wodorowych.

Wytoczony przez niego połygnięty szup gazu — jak mają być gwiazdy — pozwoli wyjaśnić do końca tajemnicę powstania tej najpiękniejszej planety Układu Słonecznego —

W tym czasie Jowisz zrosł zburzonymi 21 odłamkami komety. W przedzialek spadnie na niego odłamek oznaczony literą A, który ma wytworzyć energię 25 razy większą niż pierwszy, oznaczony literą A.

Wielki masowy, ogarnięty prawdziwą gorączką z powodu najeżonego zjawiska, spodziewa się poznania programu instalacji, z których Jowisz jest zbudowany. Z połączenia z budową innych planet wynika, że tworzą go wodór, hel, amoniak i metan, jednak informacje te nie zostały potwierdzone, zagadką pozostają też proporcje tych składników. Naukowcy liczą też na znalezienie odpowiedzi na długo oczekiwane pytanie, czy znajduje się tam woda, a jeśli tak, jakiej jest. Niektórzy astronomowie są zdania, że dowodem na to jest otaczające planetę chmury.

Jedno komety rozpadło się na 21 części po poprzednim uderzeniu z Jowiszem w lipcu 1992 roku. Największe dwa odłamki — jak oczekują astronomowie — spadną na Jowisza wkrótce.

Astronomowie z zainteresowaniem oczekują przewidywanego na poniedziałek uderzenia w Jowisza siódmego odłamka komety Shoemakera-Levy'ego, którego siła ma być 25 razy większa niż uderzenie pierwszego odłamka. Tymczasem niezwykle widoczne bombardowanie Jowisza przez fragmenty komety, zarejestrowane na zdjęciach wykonanych z automatycznego obserwatorium orbitalnego Hubble'a, skłania niektórych naukowców amerykańskich do wyrażających rozważań. Ich istotę dokładnie wyraził w artykule w "Boston Globe", stwierdzając: w sytuacji takiej mogła znaleźć się Ziemia i pewnego razu to się stało.

Analiza obecnego zderzenia obiektów kosmicznych w układzie słonecznym, którego łączna energia miliony razy przewyższa siłę bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę — według astronomów z Kalifornii Davida Morrisona — umożliwia opracowanie prognozy skutków analogicznego kataklizmu dla naszej planety. Uczony powiedział, że katastrofa na Jowiszu, mogą być katastrofalne, prowadząc do zniszczenia cywilizacji.

Wkrótce, inny naukowiec amerykański uważa, że istnieje możliwość stworzenia systemu ochrony Ziemi przed podobnymi dużymi zderzeniami. Można m.in. opracować technologię opartą na programie Wojen Gwiezdnych. W tym celu rakietą jest w stanie wynieść w kosmos ładunek atomowy, którego detonacja w pobliżu komety spowoduje rozpad jądra jej lotu lub rozpad fragmentów zagrożeń jej planecie.

(PAP) Kongres Jak aiteininkowie powitają XXI wiek

Udział wzięli byłby końcowym dniem 12 kongresu Aiteininków. Poświęcono go młodzieży. Mówiono o przyszłości młodych w prognozie XXI wieku.

Jubileusz Litewscy chadacy obchodzili swój jubileusz

W Wilnie odbyła się konferencja "90-lecie niepodległości demokracji na Litwie". W dniu 19 września 1993 roku PCHDL jest członkiem Europejskiego Związku Chrześcijańskich Demokratów i Europejskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów. Przewodniczącym jest poseł na Sejm Povilas Katilius, wiceprzewodniczącym — Algirdas Saudargas i Kazimieras Stankaitis. Funkcję sekretarza odpowiedzialnego pełni Al-

Integracja Układ o wolnym handlu

Wicepremier minister spraw zagranicznych Povilas Gylys w Brukseli (Belgia) układ o wolnym handlu między państwami Unii Europejskiej.

Wicepremier Litwie szybciej zostać członkiem asocjacji. Wskazuje również pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Wskazuje również pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Wskazuje również pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

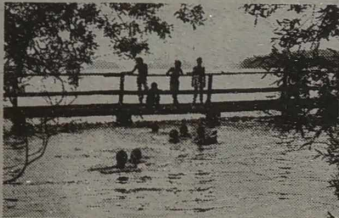
Wskazuje również pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Wskazuje również pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

Układ ten nie obejmuje artykułów rolnych z przyczyny specjalnej polityki, zgodnie z którą kraje bronią systemu rolnictwa i nie praktykują wolnego handlu tymi artykułami — ustala się dla nich specjalne kwoty. Podobne warunki obowiązują również w handlu towarami włókienniczymi. Na ich podstawie zostaną opracowane nowe przepisy, zezwalające na wywożenie z Litwy towarów wyłącznie pochodzenia litewskiego.

W upalny dzień

Źródła ochłody

Ubiegły weekend był szczególnie upalny. Ludzie szukali ochłody gdzie się dało. Jedni skakali w nurty rzeki trockich, inni kryli się w cieniu arkad prastarego Uniwersytetu Wileńskiego.



Fot. Algimantas Brazaitis Marian Paluszkievicz

Święto na Lotnisku Kowieńskim

60-lecie lotu dookoła Europy

W rejonie mariampolskim oraz w Litwie odbywały się imprezy poświęcone jubileuszowi lotu koswiskich lotników dookoła Europy w dniach 25 czerwca — 19 lipca 1934 r.

W sobotę o godzinie 14 odbyły się obchody z okazji 60-lecia lotu w miejscowości rodzinnej generała A. Gustaitisa — Obelyne.

W dniach 15-17 lipca na Lotnisku Kowieńskim odbyły się zawody o puchar S. Dariusia i S. Girėnasa.

Festiwal

Festiwal teatrów dziecięcych

Twa międzynarodowy festiwal teatrów dziecięcych i młodzieżowych "Aitvaras". Uczestniczy w nim 6 zespołów zagranicznych i 4 teatry litewskie.

Jak powiedziała organizatorka festiwalu, prezydent Stowarzyszenia Wolnych Teatrów Litwy Stase Lukšienė, jest to radosne i barwne święto. Festiwal zakończy się dziś. Komitet organizacyjny zamierza wszystkim uczestnikom wręczyć upominki i pożegnać go do następnego święta. Natomiast dziecięcy teatr "PP" z "Utenos gerimai" szykuje się do podróży we wrześniu na międzynarodowy festiwal w Niemczech.

Znów manewry

Żołnierze litewscy szykują się do operacji międzynarodowych

W centrum szkolenia wojskowego w litewskiej miejscowości Rukla rozpoczęły się wspólne ćwiczenia żołnierzy duńskich i litewskich. Jeżeli Sejm i rząd zaaprobuje, to uczestniczący w manewrach oddział litewski weźmie udział w pokojowej misji ONZ w byłej Jugosławii w składzie batalionu duńskiego już w końcu sierpnia br.

Blżej Europy

Aby litewskie dyplomy były respektowane za granicą

Litwa przystąpiła do konwencji UNESCO w sprawie respektowania wyższych studiów, dyplomów i stopni naukowych w państwach Europy. Należące do tej konwencji państwa zabiegają, aby dokumenty o wykształceniu z ich krajów były uznawane przy wstępowaniu na wyższe uczelnie za granicą.

Dokumenty o przystąpieniu do konwencji przygotowywała Państwowa Służba Nauki i Technologii, która współpracuje z Centrum Wyszczególnionych Studiów UNESCO, Komitetem Nauk Wyszczególnionych Rady Europy. Doradca tej służby Birute Mockienė została wybrana na wiceprezidenta wspólnej sieci UNESCO i Rady Europy ENIC. ENIC została utworzona w czerwcu w Budapeszcie i przewiduje współpracę UNESCO, Rady Europy i Unii Europejskiej z państwami Europy Wschodniej i Środkowej.

W Sądzie Konstytucyjnym

Dyrektywami rządu nie można regulować prawa własności

Sąd Konstytucyjny ustalił, że jeden z punktów przyjętej 17 maja roku ubiegłego przez rząd uchwały, częściowo zmieniającej jego wcześniejszą uchwałę nr 470 z 15 listopada 1991 r. jest sprzeczny z Konstytucją Republiki Litewskiej oraz ustawą "O trybie i warunkach przywracania prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości".

Sąd wydał orzeczenie, że rząd nie ma prawa regulowania swymi dyrektywami prawa własności. Wszystkie powstające spory dotyczące jego przywrócenia mogą rozstrzygać wyłącznie sądy.

Rolnictwo

Co zasiejemy, to będziemy uprawiali

Według statystyki, wszystkie zasiewy w gospodarstwach w roku bieżącym zajmują 2 mln 560,7 tys. hektarów.

W tym roku, w porównaniu z 1993 r. obsiano o 121 tys. hektarów mniej, ponieważ mniej było ziemi ornej. Ziemia orna o przeznaczeniu rolniczym należąca do właścicieli i użytkowników zmniejszyła się o 57 tys. hektarów. Próż tego, w styczniu br. nie przydzielono do użytku i nie wydzierżawiono około 75 tys. hektarów ziemi ornej o przeznaczeniu rolniczym. Mniej niż w roku ubiegłym zasiano zbóż — o 62 tys. hektarów (5 proc.), jeszcze bardziej (o 20 proc.) zmniejszył się areal zbóż ozimych. Mniej zasiano upraw pastewnych — o 62 tys. hektarów (5 proc.), buraków cukrowych — o blisko 7 tys. hektarów (20 proc.), ziemniaków — o blisko 4 tys. hektarów (3 proc.). Jednocześnie znacznie wzrosły, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zasiewy inu i rzepaku, odpowiednio 2,3 i 5,8 razy.

Udział sektora prywatnego zwiększył się z 53 do 60 proc. Udział spółek i przedsiębiorstw rolnych odpowiednio zmalał.

Do 27 czerwca w spółkach i przedsiębiorstwach rolnych skoszono 92 tys. hektarów łąk.

Zwrot ziemi

Naradzali się geometryści i projektanci

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się narada kierowników rejonowych służb regulacji rolnych i specjalistów organizacji projektowych kraju. Mówiono o przebiegu reformy rolnej. Wyszczególniono rejony, opóźniające się z wymierzaniem ziemi dla gospodarstw osobistych.

Od początku tego roku właścicielom zwrócono 11.600 działek. Jeszcze 6.700 osób zawarło wstępne umowy ze spółkami rolnymi i zgodziło się wydzielić im zwracaną sobie ziemię. Poza tym przygotowano dokumentację dla 13.500 osób, które zamiast ziemi pragną otrzymać kompensatę.

Ploną lasy!

Leśnicy proszą o pomoc

Upalna i sucha aura stwarza szczególnie sprzyjające warunki do powstawania i szerzenia się pożarów lasów, torfowisk. W tym tygodniu na Litwie codziennie notowano po kilkanaście pożarów leśnych. Już drugi tydzień pali się torfowisko przydzielone na działki przedsiębiorstwowi zwłaskiemu "Leilija". W leśnictwie nowowieńciańskim na bytym poligonie wojskowym 13 lipca wypalilo się około 50 ha lasu.

Ministerstwo Leśnictwa Republiki Litewskiej apeluje do mieszkańców, gości Litwy nawołując, aby w lesie zachowywać się bardzo ostrożnie i uważnie, nie palić, nie korzystać z otwartego ognia, nie pozostawiać śmieci, fatpalnych płynów, słoików czy sztućczy skłzanej. Spostrzegłszy ogień lub dym, trzeba jak najspieszniej zawiadomić miejscowych leśników, samorząd, policję drogową, służby ochrony kraju, bezpieczeństwa cywilnego. Jeżeli pożar tylko się rozpoczyna, trzeba starać się ugasić go własnymi siłami. Można to uczynić tłumiąc ogień gałkami, zasypując ziemią.

Główną przyczyną powstawania pożarów leśnych jest nieostrożne postępowanie ludzi z ogniem. Las — to jedno z największych bogactw Litwy. Z jego darów korzystamy wszyscy, więc też chrońmy go wszyscy wspólnym wysiłkiem.

Prywatyzacja

Zakończyła się przerwa w prywatyzacji

Od lipca ponownie kontynuowana jest prywatyzacja majątku państwowego. Prawie 3-miesięczną przerwę zrobiono z powodu ogłoszonego przez rząd indeksowania trwałego majątku i środków znajdujących się na kontach inwestycyjnych.

Departament prywatyzacji Ministerstwa Gospodarki poinformował, że od 18 do 22 lipca rozpocznie się subskrypcje akcji 23 prywatyzowanych przedsiębiorstw. Wśród nich są państwowe-akcyjne zakłady elektrotechniczny "ELFA", państwowe przedsiębiorstwo handlu spożywczego "Gausa", państwowy zakład obrabiarek "Zalgiris" i in.

Departament prywatyzacji informuje, że od początku prywatyzacji do 15 lipca br. na Litwie sprywatyzowano 4618 przedsiębiorstw czyli około 70 proc. wszystkich podlegających prywatyzacji przedsiębiorstw. Wysokość państwowego kapitału sprywatyzowanych przedsiębiorstw wynosił 517 mln litów.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnej, radia, prasy i inf. własnych przygotowały: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDIŁOWSKA

Z doniesień PAP,

ELTA, PAI PRESS

Lotwa

Nowy premier przed 24 lipca

Nazwisko nowego premiera Lotwy, którego wyznaczy prezydent Guntris Ulanis, będzie znane przed 24 bm. Obecny premier pozostanie na stanowisku do września.

Premier Valdis Birkavs złożył w środę dymisję po rocznym urzędowaniu z powodu rozpadu koalicji tworzącej rząd. Prezydent Ulanis prowadzi obecnie rozmowy z przedstawicielami głównych partii i grup politycznych. Spotkał się już m.in. z najliczniejszą frakcją parlamentarną (34 deputowanych na 100 miejsc) — Łotewska Droga — a także z przywódcami Związku Chłopskiego, Ruchu na rzecz Niepodległości Narodowej Lotwy i partii demokratycznej.

USA

Waszyngton naciska na Moskwę

Rząd prezydenta USA Billa Clintona ma nadzieję, że do 31 sierpnia bieżącego roku wszystkie wojska rosyjskie zostaną wycofane z krajów bałtyckich — powiedział zastępca sekretarza stanu USA Strobe Talbott.

Komentując poprawkę Senatu do ustawy o pomocy dla Rosji, w której uzależniono udzielenie tej pomocy od wycofania wojsk z Łotwy i Estonii do końca sierpnia Talbott stwierdził, że tego typu poprawki zmniejszają pole manewru władzy wykonawczej przy rozwiązywaniu tak trudnych kwestii.

Talbott przyznał, że sprawa wycofania wojsk w takim terminie będzie ważnym sprawdzianem stosunków rosyjsko-amerykańskich i wyraził nadzieję, że władze Rosji i Estonii będą w stanie porozumieć się co do wszystkich aspektów tego problemu. Rosja zapowiedziała wcześniej, że wycofa do 31 sierpnia wszystkie swoje wojska z Łotwy, natomiast rosyjskie jednostki pozostaną w Estonii w związku z nierozwiązanym problemem statusu rosyjskich kombatanów mieszkających w tym kraju.

Ruanda

Front patriotyczny mianował prezydenta

Przywódcą Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego (FPR) reprezentującego plemię Tutsi, Pasteur Bizimungu został mianowany przez kierownictwo FPR prezydentem Republiki Ruandy.

Bośnia

Walki nie ustają

Nie słabną walki w Bośni i Hercegowinie. Szczególnie gwałtowny charakter mają w Bihaću w Bośni zachodniej. Podczas ataków serbskich w północnej części tej enklawy mużelmuskańskiej zginęły 2 osoby. Są też liczni ranni.

Do Sarajewa dotarły też meldunki o serbskich atakach z chorwackiej enklawy Usory w Bośni środkowej na południe od miasta Doboj.

ISE

Regionalna współpraca

W Trieście (Włochy) odbył się szczyt Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (ISE). Uczestniczyli premierzy Austrii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czech, Macedonii, Polski, Słowacji, Słowenii, Węgier i Włoch oraz premierzy trzech państw stowarzyszonych z Inicjatywą — Bułgarii, Rumunii i Ukrainy.

Szczyt ISE w Trieście potępił wojnę w Bośni, która — zdaniem członków Inicjatywy — stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w całym regionie. Premierzy 10 państw wyrazili zarazem przekonanie, że strony konfliktu przyjmą plan pokojowy przedstawiony 6 bm. w Genewie. Państwa Inicjatywy ponowily zarazem apel do rządu w Belgradzie o wywarcie presji na Serbów bośniackich i skłonienie ich do przyjęcia planu pokojowego.

W komunikacie końcowym uczestnicy szczytu poświęcili poza tym wiele miejsca problemom wynikającym z rozpadu dawnej Jugosławii, wystosując m.in. apel do rządu Grecji o zrewidowanie stanowiska wobec embargo handlowego względem Macedonii oraz do rządu w Belgradzie o zaakceptowanie misji obserwacyjnych KBWE w regionie Kosowa i Wojwodiny.

W Trieście dokonano także przeglądu wspólnych inicjatyw gospodarczych. Szczególne zadowolenie uczestnicy ISE wyrazili z pomyślnego przebiegu realizacji projektów trans-

portowo-komunikacyjnych na obszarze krajów ISE oraz zobowiązania się przez Włochy i Austrię do zorganizowania we wrześniu br. w Perugii seminarium dla wyższych urzędników mających wpływ na procesy

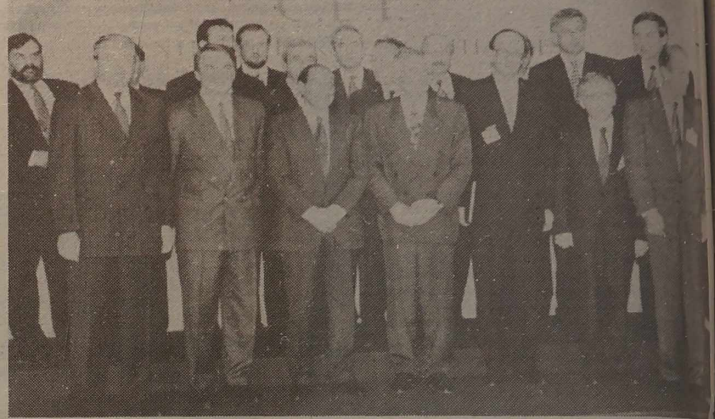
dostosowawcze do wymogów Unii Europejskiej, głównie w dziedzinie rynku i rolnictwa.

Państwa ISE zadeklarowały także pomoc krajom stowarzyszonym w wysiłkach o uzyskanie pełnego członkost-

wa w Inicjatywie, obiecując m.in. organizację kursów szkoleniowych dla specjalistów z różnych dziedzin ekonomicznych. Przyjęcie Rumunii, Bułgarii i Ukrainy do ISE spodziewane jest na jednym z następnych szczytów.

NA ZDJĘCIU: uczestnicy szczytu w Trieście.

Fot. EPA — ELTA



Rosja-USA

Czy FBI szantażuje Kreml?

Szef amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (FBI) Louis Freeh przedstawił w czasie swej wizyty w Moskwie niektóre aspekty operacji "Pieniężny ślad" przeprowadzonej przez FBI przeciw obywatelom Rosji związanym z handlem narkotykami — pisze "Niezawisima Gazeta".

Zdaniem moskiewskiego dziennika Freeh przedstawił wysokiej rangi urzędnikom kancelarii prezydenta Borysa Jelcyna spis nazwisk bardzo zna-

nych rosyjskich postaci, na które FBI ma kompromitujące materiały. Osoby te mają konta w amerykańskich bankach na które wypływają pieniądze z obrotu narkotykami.

"Niezawisima Gazeta" pisze, że szef FBI dysponując takimi argumentami zażądał od swych rosyjskich rozmówców ujawnienia źródła informacji wywiadowczej, jakie Rosjanie mają w Białym Domu. Zażądał również udzielenia z Waszyngtonem

wszystkich najważniejszych inicjatyw w polityce zagranicznej. Moskiewski dziennik uważa, że prawdopodobnie Kreml był zmuszony przyjąć te warunki. Jako dowód "Niezawisima Gazeta" przytacza fakt powstrzymania się przez Moskwę od reakcji na warunki postawiony przez amerykański Senat, iż przyszłoroczną pomoc dla Rosji będzie uzależniona od wycofania wojsk rosyjskich ze wszystkich państw bałtyckich.

Ukraina

Kuczma za pozbyciem się broni jądrowej

Ukraiński prezydent-elekt Leonid Kuczma opowiedział się za wypełnieniem przez jego kraj styczniowej umowy prezydentów USA, Rosji i Ukrainy w sprawie denuklearyzacji państwa ukraińskiego.

Kuczma stwierdził, że im szybciej jego kraj pozbędzie się rakiet jądrowych, tym lepiej.

Będąc premierem Ukrainy w latach 1992-93, obecny prezydent-elekt mówił, że Ukraina powinna zatrzymać część nowocześniejszych rakiet.

Kuczma zapowiedział też obecnie, że zajmie się kwestią przystąpienia przez Ukrainę do układu z 1968 roku o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT).

Korea Płn.

Umarł Kim, niech żyje Kim!

Północna Korea ma szansę przejść do historii jako pierwsza w świecie komunistyczna monarchia dziedziczna. Śmierć Kim Ir Sena — ostatniego stalinisty u władzy, otworzyła drogę do władzy jego 52-letniemu synowi — Kim Dzong Ilowi. Zapobiegliwy ojciec zabił z pewnością o otwarcie potomkowi drogi na opuszczeniu tronu.

Zyciorys Kim Ir Sena spreparowano na wóz średnio-wiecznych żywotów świętych. I choć koreańskie media mówiły o nim nieustannie przez 46 lat (premierem został w 1948, sekretarzem generalnym partii komunistycznej w 1949 r.) to praktycznie nie wiadomo o nim nic. Dopiero niedawno badacze dostrzegli się np. do informacji, że nawet nazwisko Kim Ir Sen jest pseudonimem, jaki podczas działania w komunistycznej partyzancie przybrał Kim Sung Ju (w innej wersji nadal mu go towarzyszą radziecy, u których szukał schronienia po najeździe Japończyków na Koreę).

Do największych "zasług" Kim Ir Sena należy wywołanie w 1950 tzw. wojny koreańskiej, która pociągnęła za sobą śmierć co najmniej półtora miliona ludzi. Następnie — i to jest już fenomen na skalę światową — udało się mu stworzyć system, który całkowicie, w sposób absolutnie doskonały, odizolował mieszkańców Północnej Korei od zagranicy. Przeciwny obywatel stołecznego Phenianu, a już zwłaszcza prowincji, nie ma prawdopodobnie do dziś pojęcia, że komunizm skończył się już wszędzie, że Kim Ir Sen nie był bynajmniej uważany powszechnie za Boga, ale raczej za niebezpiecznego fanatyka, że Północna Korea na tle innych krajów azjatyckich jawi się jako obóz koncentracji grzesznicy w coraz gorszej niedzy.

82-letni Kim Ir Sen do końca jednak dopełnił rytuałów stalinowskich. I nawet umierając, zachował się jak Josif Wissarionowicz. Jeszcze przez wiele lat historycy będą się spierali, czy rzeczywiście zszedł na zawał serca, czy też ktoś pomógł mu w opuszczeniu świata. Zagadka śmierci Stalina intrzyguje do dziś. Zagadka śmierci Kim — do dziś.

Oczywiście przeciwnicy Koreańczyk nawet nie wpadnie na pomysł, by się nad czymś takim zastanawiać. Historyczne reakcje na wieść o śmierci dyktatora — identycznie jak w sowieckiej Rosji po zgonie Lenina i Stalina — pokazują po raz kolejny, że umyślnie ludzkie można skutecznie wyprać i spreparować. Dla wychowanych w prymitywnym ateizmie mas, Kim Ir Sen stał się substytutem Boga Ojca, Kim Dzong Il to oczywiście Syn. A osławiony zbior ideologicznych sloganów tzw. idea dziesięć — to Duch Święty, oświecający wapiących. Zresztą, zgodnie z oficjalnym prawem, każdy kto kwestionował czy wąpił w myśl Kim-Ojca, uznawany był za osobę umysłowo chorą i zgodnie z diagnozą traktowany.

Czy po zgonie Kim Ir Sena, który ku powszechnemu zaskoczeniu komunizowanych mas, okazał się jednak śmiertelny, Kim Dzong Il wprowadził jakieś zmiany?

Trudno orzec, bo o tym człowieku wiadomo jeszcze mniej niż o Kimie-seniorze. Ma 52 lata, urodził się w Chabarowsku, ale ponieważ to dość podłe miejsce jak na dziecko "Wielkiego Wodza" skorygowano mu zyciorys i przeniesiono narodziny na świętą górę Koreańczyków — Poekdu. Pierwszy raz nazwisko Kim Dzong Ila pojawiło się publicznie w 1980, gdy VII zjazd Partii Pracy Koreai jednogłośnie nadał mu godność "Drogiu Przywódcy".

Bliski Wschód

Rozpoczęcie historycznych rozmów

Jordania i Izrael rozpoczęły po niedzielnym w dniu 14 sierpnia linii rozejmowej historyczne negocjacje pokojowe.

Delegacja dwóch krajów, złożona z dyplomatów i wysokich rangą oficerów wojskowych, zasiady po obu stronach długiego stołu, ustawionego na linii rozejmowej w wyłomnym dywanami namiocie.

Delegat izraelski Jytan Ben Tzur wyraził przekonanie, że "negocjacje doprowadzą do zawarcia traktatu pokojowego" między krajami, od 46 lat znajdującymi się w stanie wojny.

Agencje podkreślają, że rozmowy na pustyni są pierwszymi publicznymi negocjacjami między Jordanią i Izraelem prowadzonymi w regionie blisko-koszowym.

Potem minęła cała dekada, gdy nikt go nie widział i nie słyszał. W prasie południowej Korei pojawiły się jednak sugestie, że to właśnie on odpowiada za działalność grup terrorystycznych, które w 1983 w Rangunic wysadziły w powietrze połowę rządu Korei Płd., a w 1987 spowodowały katastrofę należącego do tego państwa samolotu pasażerskiego. Niezgodnie z tym jednak nie udowodniono.

Po raz pierwszy głos "Drogiu Przywódcy" usłyszano w 1992, gdy odbierając defilade wojskowe wypowiedział jedno zdanie: "Chwała Koreańskiej Armii Ludowo-rewolucyjnej".

Wypowiedź ta była głęboko przemysłana. Był Kim-Ojciec, i Kim-Syn wiedzieli od kogo będzie miała decydująca o sukcesie tronu.

W sytuacjach wapiących w państwach autorytarnych decydujący głos należy do wojska. I nie bez powodu "Drogiu Przywódcy" zajmował się przede wszystkim jego karierą w armii. Pod koniec 1980 mianował go naczelnym dowódcą sił zbrojnych, a pół roku później — marszałkiem.

Czy armia uszła za swego tego — nie wiadomo, już — niezbyt sprawnego fizycznie i umysłowo człowieka? Czas pokaże. Na razie Kim-Syn posiada nastąpi okres rachowania sił. A dopiero po nim nastąpić ma wyłanianie zręby nowej polityki. Według tegoż pisało o nim wrogowie, Kim Dzong Il nie ma wystarczających kwalifikacji przywódczych i może być co najwyżej marionetką w rękach komunistycznego bractwa. Przecież już nieraz bywało tak, że potencjalny prezydent, przeciż już zaczął się widać, dokonywał przeobrażeń przywódczych (zasem niestety szronów). Niezgodnie z tym między nie było tak, by następcę tronu koreańskiego w wal w nie zmienionej postaci politykę poprzednika.

Andrzej MIKULSKI

Polityka

Niemcy opowiadają się za wejściem Polski do NATO

Minister obrony Niemiec Volker Rühle, który przyjechał w niedzielę do Warszawy, powiedział, że jego zdaniem, Rosja nie będzie członkiem NATO. Polskę natomiast Zachód może przyjąć do NATO. Północno-Atlantyckiego, natomiast Rosja będzie temu przeciwna. "Rosja nie będzie członkiem

NATO. Będzie natomiast z nim współpracować. O wejściu do Paktu Północno-Atlantyckiego decydują sami członkowie NATO. Będziemy popierać wejście Polski do NATO. Oferujemy Polsce konkretną współpracę, aby nasze systemy obronne pasowały do siebie" — powiedział Rühle

Sondaż

Tylko Olechowski może zagrozić Kwaśniewskiemu

Jedynym politykiem, który w przyszłym roku może wygrać prezydencję wyborów z Aleksandrem Kwaśniewskim, jest Andrzej Olechowski — twierdzi Sopotka Pracownia Badań Społecznych. Komputerowa analiza różnych, nawet lub bardziej realistycznych kombinacji politycznych, dotyczy potencjalnie znanych osobistości polskiej sceny politycznej. Są to: Kwaśniewski, Łętowska, Mazowiecki, Moczulski, Olechowski, Pawlak, Religa, Suchocka, Wałęsa, Zieliński. "Zdaniem sopotkich specjalistów najbardziej prawdopodobnym jest osiem wariantów, przy czym aż w sześciu zwycięzcą może być lider SLD. Najłatwiej, bo już w

pierwszej turze, Kwaśniewski może pokonać obecnego Prezydenta, gdyby przyjął mało realne założenie, że Wałęsa jest jedynym, wspólnym kandydatem całego obywatelstwa postsolidarnościowego. Z badań wynika, że jedynym politykiem mogącym zagrozić Kwaśniewskiemu, jest Olechowski i to tylko pod takim warunkiem, w drugiej turze wyborów zbierze głosy całego elektoratu na prawo od SdRP. Obecny minister spraw zagranicznych mógłby wówczas wygrać z liderem SLD stosunkiem głosów 51:49.

Pozostaje jednak pytaniem, czy i w jakim stopniu decyzja Wałęsy o startowaniu do prezydentury faktycznie blokuje Olechowskiego.

Oswiata

Rolnicze praktyki studentów z Litwy na Pomorzu

U najlepszych indywidualnych uczniów woj. bydgoskiego odbywa się praktykę zawodową 13 polskich studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej w Wilnie. Przyjeżdżają na naukę dzięki współpracy Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy z wileńską uczelnią. Praktyki studenckie przyszłych rolników to początek współpracy Bydgoskiej ATR z polskimi rolnikami na Litwie. Prace na polach prowadzą w tym czasie prof. Czesław Sankiewicz zapowiadając w niedalekiej przyszłości uruchomienie dla Po-

laków-absolwentów wyższych uczelni podypolowego studium informatyki, staże dla pracowników naukowych w Polsce, wykłady naukowych bydgoskich w litewskich uczelniach.

Na razie pionierska grupa praktykantów trafiła do gospodarzy związanych z ATR wieleńską współpracę, przyzwyyczajonych do podejmowania u siebie studentów i umiejących przekazać w krótkim czasie bogatą praktyczną wiedzę rolniczą.

Wojsko

Król Władysław Jagiełło patronem dywizji

Do stworzenia silnej armii, zdolnej zapewnić Polsce bezpieczeństwo i suwerenność wezwał w przemówieniu wygłoszonym na Polach Grunwaldzkich (woj. olsztyński) 15 bm. w 584 rocznicę wielkiej bitwy z Krzyżakami minister obrony narodowej Piotr Kołodziejczyk. Pod grunwaldzkim pomnikiem odbyła się uroczystość przejęcia dziedzictwa tradycji i nadanie nazwy 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława Jagiełły. "Zmiany, jakie zaszły w Europie są trwałe, korzystne i zgodne z polską racją stanu. Umocnieniu bezpieczeństwa i suwerenności Rzeczypospolitej ma służyć stowarzyszenie ze Wspólnotami Europejskimi i zachodnimi strukturami bezpieczeństwa, głównie z NATO. Nikt i nic nie zwolni nas jednak z obowiązku obrony ojczyzny własnymi siłami" — stwierdził minister.

Uzasadniając wybór patrona 15 Dywizji adm. Kołodziejczyk powiedział, że "nie ma większego i godniejszego patrona dywizji, jak twórca dynastii Jagiellonów i potęgę Rzeczypospolitej".

Olsztyńska dywizja przejęła tradycję wszystkich 15-tych dywizji Wojska Polskiego od Powstania Wielkopolskiego, poprzez wojnę polsko-radziecką, kampanię wrześniową do 1945 r., kiedy ponownie dywizja powstała na Warmii i Mazurach.

Gospodarka

Większe dochody budżetu w 1995 r.

O 7,5 proc. stosunku do br. wzrosną realne dochody w przyszłorocznym budżecie — poinformował 15 bm. wicepremier, minister finansów RP Grzegorz Kołodko. Mimo zwiększenia dochodów budżet na 1995 r. nie będzie zbilansowany. Poziom deficytu budżetowego nie powinien jednak przekroczyć 3,5 proc. w stosunku do produktu krajowego brutto — dodał wicepremier.

Historia

Codzienna konferencja w Kętrzynie została 20 lipca wyznaczona na godzinę 12.30 z powodu planowanej wizyty Mussoliniego. Stauffenberg miał na odprawie złożyć meldunek o rezultatach formowania nowej dywizji Volksgrenadierów. Wszystkie dokumenty włożył w teczkę i w niej też ukrył bombę z urządzeniem opóźniającym zapłon, które miało spowodować wybuch w 10 min. po uruchomieniu. Bomba wybuchła o 12.42 rozwalając barak, w którym odbywała się narada. Zginęły 4 osoby, kilka było ciężko rannych, ale sam Hitler ocalał osłonięty od wybuchu grubym dywanem białym. Mimo kontuzji (uszkodzone bębniuszki uszu, bezwładna prawa ręką i potoczone plecy) powiłał po południu Mussoliniego, a ocalenie uznął za "znak nieba".

Stauffenbergowi, który zszedł z narady pod pretekstem pilnego telefonu, udało się opuścić kwatery Hitlera i odepieć do Berlina. Plan "Walkiria" został jednak wprowadzony w życie z kilkugodzinnym opóźnieniem i bez przekonania w powodzenie akcji. Hitler zdążył zarządzić kontratak. Jeszcze tego samego dnia Stauffenberg został rozstrzelany wraz z trzema innymi oficerami. Beck popełnił samobójstwo.

Niemal wszyscy zamieszczeni w spisie wojskowy i cywile zostali ujęci. Hitler i Himmler skorzystał z okazji i uwielił lub zgładził wiele osób, które miały niski związek ze spiskiem lub nie miały go wcale. Oceniła się, że po 20 lipca zgładzono 4980 osób. Wiele tysięcy zostało do obozów koncentracji. Śledztwa i egzekucje trwały do ostatnich dni wojny, a Sąd Ludowy zasiadał długie miesiące. Pierwsza rozprawa odbyła się 7 sierpnia, a wyrok na 8 wtychychch wykonano przez powieszenie na strunie fortepianowej i na rzecznikach hakach.



Prasa

"Nowa Europa"

Niewykorzystany limit deficytu

Deficyt budżetu państwa po sześciu miesiącach br. według wstępnych danych, wynosi 25,1 bln zł. Oznacza to, że limit 83 bln zł, ustalony w ustawie budżetowej na 1994r., został wykorzystany w 30,2 proc. — poinformowało "NE" Ministerstwo Finansów.

W czerwcu dochody budżetu wzrosły o 49,8 bln zł i wyniosły po 6 miesiącach br. 284,4 bln zł. Plan dochodów został wykonany w 46,3 proc. Wydatki budżetu wzrosły w czerwcu o 57,3 bln zł, osiągając 309,5 bln zł, co stanowi 44,4 proc. zakładanego planu.

Dobrze przedstawia się bilans wpływów z podatku od osób fizycznych. W pierwszym półroczu z kieszeni obywateli trafiło do kasy państwa 75 bln zł, czyli 47,6 proc. planowanych wpływów. Plan roczny zostanie prawdopodobnie przekroczony w związku z wyższym niż przewidywano wzrostem wynagrodzeń — powiadamia "NE".

Prezydent partyjny czy nie?

W przyszłorocznych wyborach prezydenckich dojdzie do zmierzenia się sił postkomunistycznych i "Polski posierpniowej"; zwolenników zachodniego modelu politycznego z rzecznikami ruchu porozumienia społecznego — pisze w "ZW" Igor Zaleski. W miarę ubywania partii i umacniania się tych liczących się różnie niechęć społeczeństwa do nich, bo — według opinii społecznej — dbają one tylko o własne interesy a nie państwa i wyborców.

Kandydatem będzie Lech Wałęsa, bez politycznego zaplecza, który liczy na przejście do drugiej tury i na poparcie "Polski posierpniowej" w konfrontacji z postkomunistycznym kandydatem. O konieczności wyłonienia kandydata spoza partyjnych schematów mówi Jacek Kuroń i — choć z różnego punktu widzenia — politycy UPR.

Jednak, zdaniem Zaleskiego, kandydaci bez partyjnego zaplecza, nawet jeśli będą to liczące się autorytety, nie mogą być pewni wygranej, bo partie i koalicje, choć krytykowane, mają większe szanse na poparcie u swych zwolenników, czego dowiodły wybory samorządowe.

"Partie, mimo swych wad, czynią demokrację czytelną i przejrzystą — pisze Zaleski. — Bez nich zamazuje się polityczną odpowiedzialność i wytworzą nieformalne, niebezpieczne układy".

Rocznice

50 rocznica walk AK o Wilno

16 bm. rozpoczęły się w Trójmieście centralne obchody 50 rocznicy walk Armii Krajowej o Wilno, prowadzonych w ramach akcji "Burza". Obchody zainaugurowało rocznicowe spotkanie kombatanów w Sopocie.

Z okazji rocznicy wybito też medal upamiętniający 50-lecie bitwy o Wilno. Operacja zdobycia Wilna pod kryptonimem "Ostra Brama" rozpoczęła się 7 lipca 1944 r. W walkach z wyposażonymi w lotnictwo i czołgi siłami niemieckimi zginęło ok. 400 akowców. Miasta nie udało się zająć. Rosjanie, którzy kilka dni później wkroczyli do Wilna, uwiecznieli wielu żołnierzy AK — w tym komendanta okręgu wileńskiego, Aleksandra Krzyżanowskiego-Wilka.

Jaruzelski: obchody 50-lecia LWP przywróceniem równowagi

"Przywracaniem pewnej równowagi" nazwał obchody 50 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego gen. Wojciech Jaruzelski. Uczestniczył on w uroczystościach rocznicowych, przygotowanych przez Związek Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego (ZZLWP) na terenie 1 Brygady Pancernej w Wesołej pod Warszawą.

Zdaniem Jaruzelskiego, najważniejsze jest, by traktować to pięćdziesięciolecie, "jako jeden z etapów służby narodowi ludzi w mundurach. Cięższ niż bardzo, że minister obrony narodowej, Pan admirał Piotr Kołodziejczyk wystosował list do dzisiejszego zgromadzenia, że w jego imieniu został wzniesiony sztandar, bo to podkreśla pewną ciągłość żołnierskiej służby" — dodał.

Jaruzelski zgodził się z propagandą w sprawie LWP, iż przelanej krwi żołnierskiej nie można dzielić na lepszą i gorszą — liczy się ona jednakowo, "niezależnie od tego, gdzie była przelana". Nieprawdymy nazwał obiegowe twierdzenie, że LWP przyniosło komunizm do Polski na bagnatach. Zauważył, że trudno byłoby mu sobie wyobrazić, "jakby wyglądała nasza historia, jakby wyglądało nasze samopoczucie, jeśli w tym właśnie okresie nie byłoby polskiego żołnierza nad Wisłą, nad Odrą i Nysą Łużycką (...)" w Warszawie, w Gdańsku, Kolożbrzegu, na Pomorzu Zachodnim, jeśli nie byłoby go w Berlinie".

W sierpniu 1943 r. rozpoczęto tworzenie I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR — tym samym znalazła swoją realizację idea części polskich komunistów w ZSRR, by po wyprowadzeniu z tego państwa w 1942 r. armii gen. Władysława Andersa, utworzyć polskie jednostki, które o boku Armii Czerwonej wywalczyły Polskę. Trzon korpusu oficerańskiego stanowili oficerowie Armii Czerwonej, często polskiego pochodzenia. Żołnierze — to przede wszystkim zesłańcy i byli więźniowie łagrów.

21 lipca 1944 r. Krajowa Rada Narodowa wydała dekret o powołaniu Wojska Polskiego, które powstało z połączenia: I Armii WP w ZSRR i Armii Ludowej. I Armia WP walczyła w Warszawie, na Pomorzu, uczestniczyła w walkach między Odrą i Łabą. Dywizja Kościuszkowska brała udział w zdobyciu Berlina, II Armia WP w kwietniu 1945 r. stoczyła bitwę pod Budziszynem.

W maju 1945 r. LWP liczyło ok. 400 tys. żołnierzy, z których wielu zmobilizowano po zajęciu ziem polskich. W walkach od Leningo do Berlina i Pragi zginęło 57 tys. żołnierzy LWP.

Zamach na Hitlera

20 lipca przypada 50 rocznica najbardziej znanego zamachu na Hitlera, dokonanego przez płk Clausa Filipa Stauffenberga w kwatery głównej w "Wilczym lasie" koło Kętrzyna.

Zamach był dziełem ludzi o różnych, często bardzo od siebie poglądach politycznych, ale złączonych w jeden strzałkiem do reżimu Hitlera. Byli wśród nich: gen. Stauffenberg, szef sztabu armii ludowej, Ulrich von Hassel, ambasador w Rzymie i Karl Goerdeler, b. nadburmistrz w Berlinie. Do czołwki spisku należeli m.in. gen. Henning Tresckow, oficer sztabu w frondkowej grupie armii "Kamerad Wolfo" w Warszawie, młody porucznik z jego sztabu — Heinz Guderian, szef sztabu w 1. Armii Pancernej, oraz gen. Friedrich Olbricht, zastępca dowódcy armii niemieckiej, dysponowali planem pn. "Walkiria", którego zadaniem była przejęcie władzy w Berlinie przez oficerów i pracowników pod pretekstem stłumienia ewentualnej rewolucji. Plan zawierał liczne rozkazy i proklamacje. Goerdeler podpisał Beck, upatrzonego na nowego szefa państwa, przeżył, był przy kanclerzu w rządzie, jakim miał być Goerdeler, z udziałem Hitlera.

W 1944 r. pułkownikiem i szefem sztabu naczelnego dowództwa armii rezerwowej, co dawało mu możliwość wydawania rozkazów, był gen. Helmuth Weidling, który w 1945 r. poddał się Hitlera, interesującego się sprawą dowcipnie nazywaną "rozprawą na froncie wschodnim".



Przywrócić pamięć

Co kryje Tusculanum?

"Proszę się zatrzymać. Dalej nie wolno" — mówi policjant, gdy tylko przekraczamy bramę tego jaskrawego, niedawno ustawionego parkanu. Kilkanaście kroków dzieli nas od świętego rozkopanej jamy, która od dobrych kilku tygodni ściga uwagę nie tylko dziennikarzy, ale i szeregowych winian.

Reakcje są różne. Jedni przychodzą, ocierają łzy, odmawiają pacierz, inni proponują pomoc, ale są i tacy, którzy za wszelką cenę chcieliby prac tych zaniechać. Z różnych powodów. Czasami najblahszych i nawet egoistycznych, "bo to niezbýt przyjemny widok oglądać codziennie z okien rozkopywane groby". Dyskutować, czy też zaprzeczać nie ma potrzeby, bo pewne racje w tym też są, ale wyobraźmy sobie, że ktoś z naszych bliskich został tu pochowany.

Pochowany? Nie. Zabity. Zamordowany. Zwolony niczym padławo od głębokiej, naprędcie wykopanej jamy.

Tusculanum. Jedno z najpiękniejszych miejsc naszego grodu. Nawet i dziś, gdy ten wymuskany niegdyś pałacyk stoi opustoszony i rozszarpany w otoczeniu składów, składzików, śmietników, walących się bram. Ale Wilia jest ta sama. Może tylko mniej czysta. Tak samo szumią drzewa. Dziś w tak gładnym podmuchu wiatru jakby odmawiają pacierz za wszystkich tu winian i mieszkańców rejonu wileńskiego pomordowanych, zabitych przez NKWD w latach 1944-1947.

Ilu ich było? Oczywiście sprawy nie byli zainteresowani prowadze-

niem i zachowaniem ewidencji. Ale z tych dokumentów, jakie się zachowały, należy sądzić, że liczba ta wyniesie około 1000 osób.

— Udało się nam odkopać tylko pierwsze dziesiątki — mówi uprzejmie nas spotykająca archeolog, doktor nauk humanistycznych Ilona Vaškevičiūtė, która z ramienia Centrum Badań Zamkowych "Lituvos piyls" akurat czuwa nad tymi pracami. A wykonują je przyszli historycy, słuchacze Uniwersytetu Pedagogicznego, jak też żołnierze.

Dziś mają rozkopać jeszcze jeden "korytarz". Pierwszy odsłonił szczątki dziesiątki osób w zasadzie mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat. Na tym miejscu był ogromny garaż. Właśnie w nim wykopano tę głęboką (2,30 m), szeroką (9 m) i długą jamę (40 m), do której zrzucano ofiary.

— Koście są bardzo przemieszane. Świadczy to, że nikt tu ludzi nie grzebał, a zwalano jedno ciało na drugie, zasypując je z góry wapnem, by prędzej się rozkładały, a górę zasypano piaskiem. Wszystkie te prace oczywiście wykonywano nocą, by nie było świadków.

Ci jednak są. Toteż dziś, kiedy prace rozpoczęto, przychodzą tu, by pomóc odsłonić nieco tajemnicze tej strasznej tragedii.

W pierwszych dniach, gdy prace dopiero rozpoczęto, odkopano grób, w którym znajdowały się szczątki jednego ze zmarłych. Sądzić by należało, że był to ktoś znaczący, jako że pochowano go osobno. W archiwach zachowały się dokumenty, że zostali tu pochowani zabici przez NKWD biskup

W. Borysewicz i generał I. Noreika-Vėtra. Sądzić więc należy, że jest to miejsce pochówku jednego z nich. Najbliższy czas wykaże, czy jest to słuszna hipoteza, a raczej dowiodą tego antropolodzy.

Ale nawet laik dostrzega przyczynę śmierci: prawie wszystkie czaszki są przetrzełone. Oto chociażby ta, która nam pani Vaškevičiūtė pokazuje. Jest już wycyszczona i wkrótce znajdzie się na stołach badań naukowców. Ale zanim wszystkie szczątki zostaną wydobyte, przejdzie dobrych kilka lat, gdyż oczywiste są tu prace bardzo mozolne i mogą być prowadzone tylko sezonowo.

Wiele czasu więc przejdzie, zanim zostaną zidentyfikowane wszystkie ofiary, zanim spórządzi się dokładne opisy tyt. Dlatego tak ważna jest pomoc każdego, kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji dotyczących tej tragedii. Na pewno nie jest to łatwe, gdyż w wielu, szczególnie starych już ludzi, wchował się strach, a i zdrowie nie pozwala się angażować. Jednego ze świadków, który obejrzał odsłoniętą jamę i w niej ludzkie kości, właśnie stał odwieziono do szpitala z zawałem serca.

— Nie jest to moja pierwsza praca, wiele lat prowadziłam rozkopy, ale zanim przystąpiłoby do Tusculanum, czułam się bardzo nieswojo — mówi pani Vaškevičiūtė. — Uczucie to mi stałe towarzyszy, bo mam także do czynienia z bliskimi ty, którzy tu zostali pochowani. Przycho- dzą, by odnalźć szczątki swych najbliższych. Czy wszystkim to się uda? Czy każdy będzie mógł pochować najdroższe kości w osobnym grobie, zapalić świeczkę i zwięzić "Wieczne odpocznienie"... — czas pokaze.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że w tej zbiorowej mogile spoczywa 7 kobiet oraz 700 mężczyzn. Czy są to dokładne dane? To znak zapytania. Jakże by się chciało, by pisząc po latach reportaż z zakończenia prac — wszystkie te znaki zapytania zniknęły. By niedaleka, a jakże tragiczna przeszłość odsłoniła całkowicie swe tajemnice, a deptyny przez wiele lat tragiczny cmentarz stał się miejscem czczonym, tak jak przystoi każdemu, gdzie są pochowane choćby pojedyncze osoby.

Helena GLĄDKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: moment prac; jedna z licznych tu czaszek ludzkich.

Fot. Marian Paluszkievicz

Zapomniany bohater

Zbrojne powstanie 17-18 kwietnia 1974 roku w Warszawie, którego rezultatem było oswobodzenie stolicy od wojsk rosyjskich, należy — obok Proklamacji krakowskiej, bitwy pod "clawicami", poty nia w Wilnie i "Inwersa" "ołanieckiej" — do najwazniejszych i zdarzeń pierwszej, zwycięskiej fazy Powstania Kościuszkowskiego.

W zbrojnym wystąpieniu warszawskim, obok wojska polskiego, wybitną rolę odegrali stołeczni rzemieślnicy pod wodzą szewca Kilińskiego, kowala Mariańskiego i rzeźnika Sierakoskiego. O Janie Kilińskim słyszał prawie każdy. Dwaj pozostali są znacznie mniej znani, choć Józef Sierakosi ma nawet w okolicach Portu Praskiego w Warszawie ulicę swego imienia; niestety — w przekłóconej, nieprawidłowej jego wersji: ul. Sierakoskiego.

Biografia Sierakoskiego pełna jest niewiadomych

Przykładowo — nieznane są ani data, ani miejsce jego urodzenia, ani dokładna data śmierci i miejsce pogrzebu. Przez 200 lat, w literaturze historycznej, nazywano go zniekształconym nazwiskiem Sierakowski. W 200 rocznicę Kościuszkowskiej Insurekcji postać bohatera, warszawskiego rzeźnika orzypomina prof. dr Wincenty Pezacki z Muzeum Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

Józef Sierakosi urodził się w chłopskiej rodzinie, prawdopodobnie w Sierakowie pod Kościanem w Wielkopolsce. Rzeźniczkę nauki zaczął w przedwarszawskim Jeszce okresie swego życia, zapewne w Kościanie. Umiał pisać, ale nie wiadomo w jakich okolicznościach nauczył się tej — nieczęstej wówczas w jego sferze umiejętności.

Starysz Cechu Rzeźników

Do Warszawy przybył wraz z bratem Dominikiem w roku 1778. W roku później ożenił się z Antonią Grzywalską. Kiedy po dwóch latach małżeństwa żona odziedziczyła dom przy ul. Krywe Kolo, Imc p. Józef stał się posesjonatem — właścicielem pokajnej i wartościowej kamienicy.

Aż do śmierci Dominika w roku 1795, bracia wspólnie prowadzili wówczas kwińcane przedsiębiorstwo hurtu zwierzętami rzeźnymi i mięsem. W Warszawie, równocześnie z pracą zawodową Józef Sierakosi zaczął się coraz żywiej interesować sprawami politycznymi. W roku 1793 zostaje wybrany starszym Cechu Rzeźników na Starym Mieście. Jednocześnie, jako przedstawiciel rzemiosła stolicy, włącza się do działań na rzecz zworniana uprawnień mieszczan warszawskich ze szlachty. Ta społeczna aktywność wkrótce przetrada się w konspiracyjną działalność polityczno-wojskową.

Konspiracja

Mysł o zbrojnym powstaniu w Warszawie zrodziła się w 1794 roku z początku wśród stacjonujących tu resztek wojska polskiego. Początkowo zdobywała sobie posłuch głównie wśród miejscowej inteligencji, pochodzenia z reguły szlacheckiego. Wkrótce jednak podjęto decyzję rozszerzenia kręgu w tajemniczo — o rzemieślników warszawskich, postanawiając zarazem, że podstawową jednostką organizacyjną mieszczan w powstaniu będzie ich struktura zawodowa — cech.

Pierwszym rzemieślnikiem zwerbowanym do konspiracji był Kiliński, który z kolei w tajemniczo starszego cechu rzeźników — swego przyjaciela Józefa Sierakoskiego. Otdąd obaj propagowali wśród mieszczan warszawskich ideę powstania. Z przyjęciem na się zobowiązania patriotycznego obaj wywiązali się celująco: udział w pow-

staniu wzięło co najmniej 3 tys. mieszczan.

W ulicznym boju

Walczący mieszczanie warszawscy byli podzieleni na trzy grupy. Pierwszą składała się przeważnie z szewców i krawców. Dowodził nią Kiliński. Walczyli na ul. Miodowej, z zadaniem zdobycia amł usady rosyjskiej i włączenia do niej wojska rosyjskiego. Drugą grupę — p.d. wodzą starszego cechu kowali, Mariańskiego — wchodzili przedstawiciele rozmaitych profesji. Jej zadaniem było zdobycie pałacu Krasieńskich i zabezpieczenie przed zajęciem przez wojska rosyjskie Arsenatu na ul. ugiej.

Trzecią powstańczą grupą mieszczan warszawskich, złożoną głównie z rzeźników, dowodził Józef Sierakosi. Miała ona zadanie zabezpieczenia tyłów dwu pierwszych oddziałów przed atakami wojsk rosyjskich stacjonujących na Nowym Mieście. Chodziło również o blokadę ul. Zakroczymskiej która stanowiła najkrótszą drogę do Rogatek Marymonckich, za którymi na Powązkach stacjonowali Prusacy.

Bij, rąb!

Grupa pod wodzą Sierakoskiego stoczyła w sumie trzy potyczki z wojskiem carskim. Ostatnia, najwazniejsza rzeźnica warszawscy stoczyli w drugim dniu powstania w różnych godzinach przedpołudniowych, u zbiegu ulic Świętojerskiej i Zakroczymskiej.

Po wystrale armatnim powołają ruszyli do ataku wraz, dzierząc w dłoniach na rozkaz Sierakoskiego losy poróżbów, którymi posługiwali się na co dzień w swej pracy zawodowej. Żołnierskie przygotowanie Rosjan stosowania toporów w starciach wręcz nie przewidywano, toteż nie potrafili skutecznie bronić się przed him narzędziem. Rzeźnicy natomiast — co zrozumiale — operowali nimi nad wyraz sprawnie, wycinając w pień cały batalion.

W Radzie Najwyższej

Narodowej

Zwycięska potyczka rzeźników zakończyła zbrojne powstanie w Warszawie. Stolica była wolna. Niestety, nie osiągnęło ono jednego ze swych zasadniczych celów: nie ujęto Ięglstrona, któremu udało się przebiec do Prusaków na Powązki.

W uwolnionej od wojsk carskich stolicy rozpoczął się kolejny, ostatni okres aktywnego udziału Józefa Sierakoskiego w życiu publicznym. 28 maja sam Kościuszko powołał go na stanowisko zastępcy członka Rady Najwyższej Narodowej.

Kiedy w czerwcu 1794 roku Tędeusz Kościuszko ogłosił dramatyczną odezwę, w której stwierdził wprost, że "żołnierze są głór i bos!" — Sierakosi osobliwie zbierał odzież i pieniądze na potrzeby wojska. Z jego też inicjatywy Cech Rzeźników utrzymywał na swej koszt do strzeżenia porządku w mieście 50 policjantów. Oprócz tego mistrz Józef starał się poprawić zapotrzebowanie ludności obłożonej RNN spowodowany zakup przez Zarząd Warszawy tysiąca sztuk bydła na ubój.

5 listopada 1794 roku Warszawa skapitulowała — weszły do niej ponownie wojska rosyjskie.

Józef Sierakosi przeżył zdobycie Warszawy przez Rosjan, przekazanie jej w roku 1796 Prusakom, a także wejście do stolicy w 1806 roku wojsk napoleońskich. Zł zapomniany, obywatel, obciążony finansowymi skutkami swej działalności publicznej w roku 1794 — aż do roku 1814, czyli aż do schyłku epoki napoleońskiej.

Marek BURCZYK (PAL)

Wszystko o chrześcijaństwie

Pracownicy moskiewskiego wydawnictwa "Respublika" szukają do wydania słownik "Chrześcijaństwo".

Jego tematyka dotyczy historii i współczesnego stanu chrześcijaństwa. Artykuły i krótkie informacje odzwierciedlają cechy szczególne różnych ukięrkowań chrześcijaństwa — prawosławia, katolicyzmu, protestantwa.

Wiele uwagi poświęca się historii i charakterystykom wyznaniowym sekt chrześcijańskich i herezji.

Autorem słownika są najwybitniejsi rosyjscy i zagraniczni specjaliści z dziedziny religioznawstwa i historii religii.

T. ANDRIEJEWA

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-464 z 19 maja 1994 r. O R Z A D Z I E

Rozdział I

ZALOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Skład Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej składa się z premiera i ministrów.

Artykuł 2. Pełnomocnictwa Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej sprawuje władzę wykonawczą na Litwie. Pełnomocnictwa Rządu określają Konstytucja i ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 3. Podstawy prawne działalności Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej w swojej działalności kieruje się Konstytucją Republiki Litewskiej, ustawami Republiki Litewskiej, innymi uchwalonymi przez Sejm aktami prawnymi oraz dekretami prezydenta republiki, a także niniejszą ustawą.

Artykuł 4. Główne zasady działalności Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej w swojej działalności kieruje się zasadami demokracji, praworządności i jawności.

Artykuł 5. Odpowiedzialność i sprawczość Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej solidarnie odpowiada przed Sejmem za całokształt działalności Rządu. Rząd nie rzadziej niż raz na rok przedstawia Sejmowi sprawozdanie z realizacji programu rządowego.

Ministrowie Republiki Litewskiej są odpowiedzialni przed Sejmem, prezydentem republiki i bezpośrednio przed jej premierem.

Na zadanie Sejmu w trybie ustalonym przez statut sejmowy Rząd bądź poszczególne ministrowie zjadają przed Sejmem sprawozdanie ze swojej działalności.

Rozdział II

TWORZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 6. Tryb tworzenia Rządu Republiki Litewskiej i program rządowy

Premera Republiki Litewskiej za aprobatą Sejmu mianuje i zwalnia prezydent republiki.

Ministrów mianuje i zwalnia na wniosek premiera prezydent republiki. Przewodniczący Sejmu czasowo zastępujący prezydenta republiki nie może zwalniać lub mianować ministrów rządowego Sejmu.

Jeśli prezydent republiki odmawia mianowania ministrem zgłoszonego kandydata, premier w okresie nie później niż 10 dni zgłasza kandydatów innego ministra.

Premier, nie później niż w ciągu 15 dni od jego mianowania, przedstawia Sejmowi stworzony przez siebie i zatwierdzony przez prezydenta republiki Rząd oraz zgłasza do rozpatrzenia jego program. O ile Sejm umotywowaną uchwałą nie zaaprobuje tego programu, premier zgłasza nowy program do omówienia nie później niż w ciągu 15 dni od dnia, w którym nie wyraził aprobaty. Ministrowi oraz inne instytucje państwowe zobowiązane są służyć nowo mianowanemu ministrom na ich prośbę materiałem, niezbędnym do opracowania programu rządowego oraz przyczynić się do przygotowania programu.

Nowy Rząd zostaje upoważniony do działania, gdy Sejm większością głosów uczestników posiedzenia zaaprobuje jego program. Podczas kariatowania projektu ustawy o budżecie odpowiednio precyzuje się też program Rządu.

Artykuł 7. Zaprzysiężenie premiera i ministrów

Premier i ministrowie przystępując do wyrażenia obowiązków składają przysięgę na posiedzeniu Sejmu. Ustala się następujący tekst przysięgi:

"Ja (imie, nazwisko), przysięgam na wierność Republice Litewskiej;

przysięgam, że będę szanował i przestrzegaję Jej Konstytucji i ustaw, chronię integralność jej ziem;

przysięgam że wszech miar umacniać niepodległość Litwy, rzetelnie służyć Ojczyźnie, demokracji, dla dobra mieszkańców Litwy.

Tak mi dopomóż Bóg!"

Przysięga dozwolona jest również bez ostatniego zdania. Premier i ministrowie przysięgają na posiedzeniu Sejmu w obecności prezydenta republiki. Przysięgę przyjmuje przewodniczący Sejmu, a w razie jego nieobecności, wicyprezesident Sejmu, czasowo pełniący obowiązki przewodniczącego.

Premier i każdy z ministrów przysięgają stojąc przed przewodniczącym lub wicyprezesidentem Sejmu i odczytując tekst przysięgi z ręką na Konstytucji Republiki Litewskiej. Premier bądź minister po odczytaniu tekstu przysięgi składa podpis na imiennej karcie przysięgi.

Tekst przysięgi, z wyjątkiem ostatniego zdania, którego można nie czytać (skreślić) nie ulega korekcie i zmianom. Nieprzestrzeżenie tego założenia, zarówno jak i odmowa przysięgi oraz złożenia podpisu na imiennej karcie przysięgi bądź podpis z zastrzeżeniem oznaczają, że premier lub minister nie zaprzysiężył się i nie może pełnić tych obowiązków.

Imienne karty przysięgi przekazuje się przewodniczącemu Sejmu.

Rozdział III

ZWROT PEŁNOMOCCNICTWA I DYMISJA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 8. Zwrot pełnomocnictwa Rządu Republiki Litewskiej

Po wyborach do Sejmu Rząd Republiki Litewskiej nie później niż w ciągu 3 dni zwraca swe pełnomocnictwa prezydentowi republiki. Po wybraniu nowego prezydenta republiki, Rząd swe pełnomocnictwa zwraca nie później niż w ciągu 5 dni.

Prezydent republiki przyjmuje zwrócone przez Rząd pełnomocnictwa i zleca mu pełnienie obowiązków do chwili utworzenia nowego Rządu.

Artykuł 9. Dymisja Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej ma prawo oświadczyć prezydentowi republiki o swej dymisji. Takie oświadczenie składa się na piśmie.

Rząd powinien ponownie otrzymać pełnomocnictwa Sejmu w razie zmiany ponad połowy ministrów włącznie z ministrami, którzy złożyli rezygnację lub zostali podani do dymisji, a także ministrów nowo założonych bądź zreorganizowanych ministerstw. W przeciwnym razie Rząd powinien podać się do dymisji.

Rząd zobowiązany jest podać się do dymisji również w następujących wypadkach:

1) jeśli Sejm dwukrotnie nie zaaprobuje programu nowo utworzonego Rządu;

2) jeśli Sejm większością głosów wszystkich członków Sejmu w trybie tajnego głosowania wyrazi wotum nieufności Rządowi lub premierowi;

3) jeśli premier składa rezygnację lub umiera;

4) po wyborach do Sejmu, gdy się formuje nowy Rząd;

5) jeśli prezydent republiki za aprobatą Sejmu zwalnia premiera.

Dymisję Rządu przyjmuje prezydent republiki i w razie potrzeby zleca mu dalsze pełnienie obowiązków bądź zleca jednemu z ministrów pełnienie obowiązków premiera do chwili sformowania nowego Rządu.

Artykuł 10. Dymisja ministra Republiki Litewskiej

Każdy minister ma prawo do dymisji. O swojej dymisji minister informuje prezydenta republiki na piśmie.

Minister obowiązany jest również do dymisji, gdy wotum nieufności wobec niego w głosowaniu tajnym wyrazi ponad połowa ogółu członków Sejmu.

Dymisję ministrowi przyjmuje prezydent republiki i może zlecić mu pełnienie obowiązków do chwili mianowania nowego ministra.

Artykuł 11. Złożenie interpelacji premierowi lub ministrowi lub

złożenie projektu uchwały o wotum nieufności wobec Rządu

Podczas sesji Sejm grupa licząca co najmniej 1/5 posłów na Sejm może złożyć interpelację premierowi lub ministrowi, a także złożyć projekt uchwały o wotum nieufności wobec Rządu.

Sejm, po rozpatrzeniu odpowiedzi premiera lub ministra na interpelację lub o odpowiedzi Rządu na projekt uchwały o wotum nieufności, może orzec, iż odpowiedź jest niezadowolająca i większością głosów ponad połowę ogółu posłów tajnym głosowaniem wyrazi wotum nieufności wobec premiera, czy ministra albo Rządu.

Po wyrażeniu wotum nieufności wobec premiera czy ministra albo Rządu, zobowiązani są oni do natychmiastowej dymisji.

W razie wyrażenia przez Sejm wotum nieufności wobec premiera, prezydent republiki zleca czasowe pełnienie obowiązków premiera któremś z członków Rządu do chwili sformowania nowego Rządu. Jeśli Sejm wyrazi wotum nieufności ministrowi, prezydent republiki zleca czasowe pełnienie tych obowiązków, któremś z ministrów do chwili zatwierdzenia i zaprzysiężenia nowego ministra. W tym wypadku premier nie później niż w ciągu 15 dni zgłasza prezydentowi republiki nową kandydaturę ministra.

Rozdział IV

GWARANCJE CZŁONKÓW RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 12. Gwarancje nieykalkalności premiera i ministrów

Premier i ministrowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej, aresztowani, nie może być skreślana ich wolność bez wcześniejszej zgody Sejmu, a między sesjami Sejmu — bez wcześniejszej zgody prezydenta republiki.

Artykuł 13. Gwarancje społeczne premiera i ministrów

Zdrowie i życie premiera oraz ministrów ubezpieczone są na koszt państwa.

Po upływie kadencji premiera lub ministrów, ich dymisji bądź zwolnienia ministra z obowiązków w związku z reorganizacją Rządu, udziela się im następujących gwarancji socjalnych:

1) po zakończeniu przekazywania obowiązków wypłaca się odprawę w wysokości 6 jego miesięcznych średnich uposażeń;

2) w razie możliwości przydziela się pełniąca wcześniej lub równoważną pracę bądź obowiązki w instytucji państwowej, organizacji.

Rodzinie premiera lub ministra, który zginął w toku pełnienia obowiązków służbowych, wypłaca się jednorazowe odszkodowanie w wysokości uposażenia służbowego za pięć lat pracy. Chowa się ich na koszt państwa. Jeśli premier lub minister podczas pełnienia obowiązków służbowych doznali obrażeń, wypłaca się im odszkodowanie w wysokości uposażenia służbowego od jednego do pięciu lat z uwagi na stopień obrażeń.

Gwarancje społeczne, przewidziane w części drugiej niniejszego artykułu stosowane są wobec osób, które odpracowały w Rządzie ponad rok. Nie dotyczy one osób, które złożyły rezygnację z powodu wotum nieufności według trybu ustalonego w artykule 11 tej ustawy.

Środki na gwarancje społeczne czerpie się z budżetu państwowego. Członkowie Rządu nie mogą mieć przywilejów socjalnych.

Artykuł 14. Zakaz obejmowania innych stanowisk z wyboru lub mianowania oraz uprawiania innej działalności prawniczej przez premiera i ministrów

Premier i ministrowie nie mogą zajmować żadnych innych stanowisk z wyboru lub mianowania, z wyjątkiem obowiązków posta na Sejm, jak również pracować w instytucjach i przedsiębiorstwach, zajmujących się przedsiębiorczością, handlem bądź innych oraz otrzymywać inne wynagrodzenie z wyjątkiem ustalonego mu zgodnie ze stanowiskiem w Rządzie

oraz wynagrodzenia za pracę twórczą. Za wynagrodzenie członka Rządu za pracę twórczą uważa się honorarium autorskie za dzieła sztuki i ich wykonanie, za publikacje i książki, za udział w audycjach radiowych i telewizyjnych, a także wynagrodzenie za pracę pedagogiczną, naukową i konsultacyjną poza czasem posiedzeń Rządu oraz powołanych przez niego komisji.

Rozdział V

WYJĄTKOWE STOSUNKI RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z SEJMEM I PREZYDENTEM REPUBLIKI

Artykuł 15. Prawo Rządu Republiki Litewskiej składania wniosku o przedterminowych wyborach do Sejmu

Rząd Republiki Litewskiej ma prawo składania wniosku prezydentowi republiki w sprawie rozpisania przedterminowych wyborów do Sejmu, o ile Sejm wyrazi bezpośrednio wotum nieufności wobec Rządu.

Artykuł 16. Prawo Rządu Republiki Litewskiej do ogłaszania wyborów prezydenta republiki

W przypadkach przewidzianych w części pierwszej artykułu 89 Konstytucji Republiki Litewskiej, gdy Sejm nie może się zebrać i ogłosić wyborów prezydenta republiki, wybory rozpisuje Rząd.

Wielceń w życie tej uchwały zleca się Komisji Wyborów Prezydenta Republiki.

Artykuł 17. Udział premiera i ministrów w obradach Sejmu.

Premier i ministrowie mają prawo w trybie ustalonym przez statut sejmowy uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu, jego komisji, komisji oraz frakcji i wyrazić swoje zdanie w omawianych kwestiach.

Artykuł 18. Tryb odpowiedzi członków Rządu Republiki Litewskiej na interpelacje posłów na Sejm

Premier lub minister, któremu na sesji Sejmu złożono interpelację poselską w związku z działalnością Rządu, ministrów bądź innych instytucji rządowych, obowiązany jest udzielić odpowiedzi słownej lub pisemnej w trybie ustalonym przez statut Sejmu.

Premier i ministrowie w okresie sesji Sejmu w ustalonym trybie odpowiadają na interpelacje posłów.

Na zaproszenie komisji lub komisji sejmowej w trybie ustalonym przez statut Sejmu ministrowie lub upoważniony przez ministra funkcjonariusz obowiązany jest uczestniczyć w posiedzeniu komisji bądź komisji i udzielić objaśnień w kwestiach omawianych przez komisję.

Artykuł 19. Obowiązek premiera i ministrów kontrasygnacji dekretów prezydenta republiki

Premier lub odpowiedni minister w kwestiach wskazanych w art. 85 Konstytucji Republiki Litewskiej nie później niż w ciągu trzech dni podpisuje dekrety prezydenta republiki. Odpowiedzialność za taki dekret spada też na premiera lub ministra, który go podpisał.

Artykuł 20. Prawo inicjatywy legislacyjnej Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej ma prawo inicjatywy legislacyjnej w Sejmie. Rząd przyjmuje uchwałę w sprawie projektów ustaw zgłaszanych Sejmowi.

Rozdział VI

KOMPETENCJA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 21. Podstawowe pełnomocnictwa Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej: 1) chroni ustroju konstytucyjnego oraz nieykalkalność terytorium Republiki Litewskiej, kieruje sprawami kraju, zapewnia bezpieczeństwa państwa i porządek publiczny;

2) wciela w życie ustawy i uchwały Sejmu o realizacji ustaw, jak również dekretów prezydenta republiki;

3) koordynuje działalność ministrów i innych instytucji Rządu;

4) opracowuje projekt budżetu państwowego i przedkłada go Sejmowi; wykonuje budżet państwowy, przedstawia Sejmowi sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego;

5) w przypadkach i trybie ustalonym przez ustawę administratywną, dysponuje majątkiem państwowym i użytkuje go;

6) przygotowuje i przedstawia Sejmowi do rozpatrzenia projekty ustaw i innych aktów prawnych;

7) składa Sejmowi propozycje w sprawie tworzenia i likwidowania ministerstw;

8) w razie potrzeby tworzy i likwiduje instytucje rządowe;

9) zatwierdza statut ministerstw i innych instytucji Rządu;

10) nawiązuje stosunki dyplomatyczne i utrzymuje łączność z państwami zagranicznymi i organizacjami międzynarodowymi, składa prezydentowi republiki wnioski dotyczące mianowania i odwołania przedstawicieli dyplomatycznych Republiki Litewskiej w państwach zagranicznych i przy organizacjach międzynarodowych;

11) organizuje w trybie ustalonym przez ustawy zarządzanie w wyższych jednostkach administracyjnych;

12) w przypadkach przewidzianych przez ustawę składa wniosek w Sejmie w sprawie prowadzenia bezpośredniego zarządzenia na terytorium samorządu; 13) spełnia inne obowiązki, jakie zleca Rządowi Konstytucja, niniejsza oraz inne ustawy;

14) ma prawo zwracać się do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o zbadanie, czy nie są sprzeczne z Konstytucją Republiki Litewskiej ustawy Republiki Litewskiej i inne uchwalane przez Sejm akty.

Artykuł 22. Stosunki Rządu Republiki Litewskiej z samorządami

Rząd Republiki Litewskiej: 1) poprzez wyznaczonych przedstawicieli nadzoruje, czy samorządy przestrzegają Konstytucji i ustaw Republiki Litewskiej, czy wykonują postanowienia rządu;

2) wspólnie z samorządami ustala ogólne kierunki rozwoju opieki społecznej, ochrony zdrowia, oświaty i kultury.

Rozdział VII

STRUKTURA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 23. Premier Republiki Litewskiej

Premier Republiki Litewskiej reprezentuje Rząd Republiki Litewskiej i kieruje jej działalnością.

Premier: 1) tworzy Rząd i przedstawia jego skład prezydentowi Republiki do zatwierdzenia;

2) składa prezydentowi Republiki wnioski dotyczące mianowania i odwołania ministrów;

3) wyznacza i zwalnia ze stanowiska sekretarza Rządu;

4) zwołtuje posiedzenia Rządu i kieruje (przewodniczy) nimi;

5) mianuje i odwołuje kierowników instytucji rządowych, na wniosek ministrów mianuje i odwołuje sekretarzy ministerstw, jak też nakłada kary dyscyplinarne na kierowników instytucji rządowych i na wniosek ministrów — na sekretarzy ministerstw;

6) zachęca materialnie kierowników instytucji rządowych;

7) powołuje grupy robocze do przygotowania ustaw i innych aktów prawnych;

8) w przypadkach przewidzianych przez Konstytucję Republiki Litewskiej składa prezydentowi republiki wnioski w sprawie powierzenia jednemu z ministrów zastępowania premiera;

9) spełnia inne obowiązki, które zleca premierowi Konstytucja Republiki Litewskiej, niniejsza i inne ustawy.

Premier, nie zgadzając się z ministrami co do zasadniczych kwestii działalności Rządu, ma prawo składać prezydentowi republiki wnioski w sprawie zwolnienia poszczególnych ministrów.

Artykuł 24. Pełnomocnictwa ministra, pełniącego obowiązki premiera czy zastępującego premiera

Minister pełniący obowiązki zastępujący premiera posiada takie same pełnomocnictwa co i premier.

Minister zastępujący premiera posiada te same pełnomocnictwa, co i premier, z wyjątkiem pełnomocnictw przewidzianych w artykule 9 oraz punktach 1 i 2 artykułu 23 niniejszej ustawy.

Minister pełniący obowiązki premiera czy zastępujący premiera w dokumentach wskazuje swe stanowisko i robi adnotację "pełniący obowiązki premiera" czy "zastępujący premiera".

Artykuł 25. Ministrowie Republiki Litewskiej

Ministrowie Republiki Litewskiej są osobście odpowiedzialni za powierzone im dziedziny zarządzania.

O R Z A D Z I E

(Dokończenie ze str. 7)

Ministra może tymczasowo zastępować wyłącznie wyznaczony przez premiera inny członek rządu.

- Minister:
- 1) jest odpowiedzialny za wykonywanie przez ministerstwo powierzonych mu zadań;
 - 2) zapewnia wykonywanie ustaw, dekretów prezydenta Republiki, uchwał rządu, rozporządzeń premiera i innych aktów prawnych;
 - 3) składa rządowi w trybie ustalonym przez regulamin jego pracy projekty aktów i innych aktów prawnych;
 - 4) wykonuje polecenia Rządu i premiera;
 - 5) wydaje rozkazy i potwierdzone rozkazy inne akty prawne, sprawdza, jak są one wykonywane. Wydawane przez ministra rozkazy i inne akty prawne rejestruje się w trybie ustalonym przez regulamin pracy Rządu.

W razie potrzeby kilku ministrów może wydawać wspólnie rozkazy lub zatwierdzone rozkazy inne akty prawne;

- 6) przedstawia Rządowi i premierowi sprawozdania z działalności ministerstwa i na żądanie premiera rozlicza się ze swej działalności;
- 7) składa premierowi swe wnioski w sprawie mianowania i zwalniania sekretarza ministerstwa, jak też wnioski dotyczące nakładania na nich kar dyscyplinarnych;

- 8) zatwierdza strukturę i listę etatów ministerstwa, nie przekraczając ustalonego rocznego funduszu płac;
- 9) zatwierdza przepis (statut) jednostek strukturalnych, ministerstwa, departamentów, służb i inspekcji przy ministerstwie, innych podległych mu instytucji oraz organizacji i przedsiębiorstw państwowych, przydzielonych do sfery jego regulowania;
- 10) mianuje i odwołuje kierowników jednostek strukturalnych, ministerstwa, departamentów, służb i inspekcji przy ministerstwie, innych podległych mu instytucji oraz organizacji, przedsiębiorstw państwowych, przydzielonych do sfery jego regulowania;

- 11) realizuje inne pełnomocnictwa, jakie nadają mu ustawy.

Artykuł 26. Komisje Rządu Republiki Litewskiej

W razie potrzeby Rząd Republiki Litewskiej może powoływać stałe i tymczasowe komisje.

Pracą komisji kieruje premier, wyznaczony przez Rząd minister lub inna osoba.

Zadania, funkcje, tryb działalności i finansowanie komisji ustala Rząd Republiki Litewskiej. Środki na finansowanie stałych komisji według przeznaczenia docelowego powinny być przewidziane w przygotowywanym projekcie ustawy o budżecie państwowym.

Rozdział VIII

MINISTERSTWA I INSTYTUCJE RZĄDOWE REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 27. Ministerstwa Republiki Litewskiej

W Republice Litewskiej są następujące ministerstwa:

Ministerstwo Ochrony Środowiska;

Ministerstwo Gospodarki; Ministerstwo Energetyki; Ministerstwo Finansów; Ministerstwo Ochrony Kraju; Ministerstwo Kultury; Ministerstwo Leśnictwa; Ministerstwo Przemysłu i Handlu; Ministerstwo Zdrowia i Informatyki;

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy; Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki;

Ministerstwo Komunikacji; Ministerstwo Zdrowia; Ministerstwo Oświaty i Nauki; Ministerstwo Sprawiedliwości; Ministerstwo Spraw Zagranicznych; Ministerstwo Zarządzania Reformami i ds. Samorządu; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; Ministerstwo Rolnictwa.

Na wniosek Rządu ministerstwa tworzy i odwołuje Sejm Republiki Litewskiej, przyjmując ustawę.

Artykuł 28. Zadania, funkcje i prawa ministerstw Republiki Litewskiej

Ministerstwa rozstrzygają należące do ich kompetencji kwestie, jak też spełniają inne funkcje przewidziane w ustawach;

Zadania, funkcje i prawa ministerstw ustala się w ustawach i statutach ministerstw.

Artykuł 29. Sekretarze ministerstw Republiki Litewskiej

Prowadzenie spraw wewnętrznych ministerstwa organizuje sekretarz (sekretarze) ministerstwa.

Sekretarz (sekretarze) ministerstwa są bezpośrednio odpowiedzialni przed ministrem. Jeżeli w ministerstwie jest kilku sekretarzy, to ich kompetencje ustala minister. Minister kieruje jednostkami strukturalnymi ministerstwa bezpośrednio czy poprzez sekretarza (sekretarzy) ministerstwa, a departamentami, służbami i inspekcjami przy ministerstwie, innymi podległymi ministerstwu instytucjami oraz organizacjami — poprzez kierowników tych instytucji.

Sekretarz ministerstwa wydaje rozkazy dotyczące organizowania pracy personelu i prowadzenia biurowości ministerstwa.

Artykuł 30. Struktura ministerstw Republiki Litewskiej

Ministerstwa składają się z departamentów, wydziałów i innych jednostek strukturalnych.

Przy ministerstwach mogą być utworzone departamenty, służby i inspekcje.

Artykuł 31. Kolegia ministerstw Republiki Litewskiej

W ministerstwie Republiki Litewskiej może być utworzone kolegium, które jest instytucją doradczą ministra. Kolegium składa się z ministra (przewodniczący kolegium), sekretarza ministerstwa, innych jego pracowników, jak też kierowników departamentu, służby, inspekcji przy ministerstwie. Na posiedzenia kolegium mogą być zapraszani przedstawiciele innych ministerstw oraz instytucji państwowych i naukowców za ich zgodą.

Liczbę członków kolegium ustala i

zatwierdza jego skład personalny minister.

Kolegium ministerstwa rozstrzyga najważniejsze kwestie działalności ministerstwa, projekty najważniejszych rozkazów ministra i innych aktów prawnych, wysłuchuje sprawozdań kierowników jednostek strukturalnych ministerstwa, departamentów, służb i inspekcji przy ministerstwie oraz innych instytucji podległych ministerstwu, rozważa sprawę doboru i przygotowania odpowiednich pracowników oraz kontroli wykonywania postanowień.

Artykuł 32. Instytucje Rządu Republiki Litewskiej

W celu rozwiązywania kwestii, nie należących do funkcji ministerstwa, Rząd Republiki Litewskiej, nie zwiększając środków przeznaczonych na administrację państwową, może powoływać instytucje rządowe (departamenty, służby i inspekcje).

Instytucją rządową kieruje kierownik (departamentem, służbą — dyrektorem, inspekcją — naczelnik). Jest on bezpośrednio podległy premierowi.

Kierownik instytucji rządowej rozstrzyga kwestie należące do kompetencji instytucji, jak też spełnia inne funkcje przewidziane w ustawach i uchwałach rządu. Kierownik instytucji rządowej jest osobiście odpowiedzialny za realizację przez instytucję, powierzonych jej zadań.

Kierownik instytucji rządowej może mieć zastępcę (zastępców).

Kierownik instytucji Rządu Republiki Litewskiej wydaje rozkazy i zatwierdzone rozkazem inne akty prawne, sprawdza ich wykonanie.

Artykuł 33. Dokonywana przez Rząd Republiki Litewskiej kontrola ministerstw i innych instytucji rządowych i tryb wejścia w życie aktów prawnych

Rząd Republiki Litewskiej koordynuje działalność ministerstw poprzez ministrów. Rząd ma prawo anulowania aktów prawnych ministrów i podległych ministerstwom instytucji, jak też instytucji rządowych, jeżeli pozostają one w sprzeczności z Konstytucją, ustawami Republiki Litewskiej, innymi przyjmowanymi przez Sejm aktami prawnymi, dekretami prezydenta republiki, uchwałami Rządu Republiki Litewskiej i rozporządzeniami premiera.

Akty prawne ministerstw i instytucji rządowych, w których ustala się, zmienia lub ucinia norma prawna, wchodzi w życie następnego dnia po ich opublikowaniu w "Valstybės žinios", jeżeli w samych aktach prawnych nie ustalono późniejszego dnia ich uprawomocnienia.

Rozdział IX

ORGANIZOWANIE DZIAŁALNOŚCI RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 34. Regulamin pracy Rządu Republiki Litewskiej

Tryb pracy Rządu Republiki Litewskiej ustala regulamin pracy Rządu Republiki Litewskiej.

Artykuł 35. Posiedzenie Rządu Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej sprawuje

administrowania państwem rozstrzyga na posiedzeniach większością głosów wszystkich członków Rządu.

W posiedzeniach Rządu mogą uczestniczyć funkcjonariusze, których prawo udziału w posiedzeniach Rządu przewidują Konstytucja Republiki Litewskiej i inne ustawy.

Na posiedzenia Rządu mogą być zapraszane też inne osoby.

Artykuł 36. Tryb przedstawiania dokumentów Rządowi Republiki Litewskiej

Projekty uchwał i innych aktów prawnych, przedstawiane Rządowi Republiki Litewskiej powinny być podpisane przez ministra.

W tych przypadkach, gdy kwestia należąca do kompetencji ministra obejmuje również dziedzinę zarządzania innego ministra, przed przedstawieniem takiej kwestii rządowi minister uzgadnia ją z innym ministrem. Jeżeli powstają nieporozumienia, minister zwraca się do premiera, który podejmuje decyzję.

Artykuł 37. Tryb kształtowania porządku dziennego posiedzeń Rządu Republiki Litewskiej i rozprawy kwestii

Projekty uchwał i innych aktów prawnych Rządu Republiki Litewskiej przygotowuje się, rozpatruje i przyjmuje na posiedzeniach Rządu w trybie ustalonym przez regulamin pracy Rządu.

Sekretarz Rządu przedstawia premierowi wnioski w sprawie rozprawy materiału projektu uchwały Rządu lub innego aktu prawnego na posiedzeniu Rządu.

Sekretarz Rządu sporządza projekt porządku dziennego posiedzenia rządu, wskazuje referentów i przedstawia premierowi razem ze stosownym materiałem.

Po zatwierdzeniu poprzez premiera porządku dziennego posiedzenia sekretarz Rządu nie później niż o trzy dni przed posiedzeniem rozsyła materiał posiedzenia członkom Rządu i referentom.

Premier ma prawo zaproponować włączenie do porządku dziennego podczas posiedzenia Rządu również nowych kwestii.

Na posiedzeniu Rządu wysłuchuje się referatu i opinii jego członków. Za zezwoleniem przewodniczącego posiedzenia, swoje zdanie mogą wyrazić również inne osoby uczestniczące w posiedzeniu.

Artykuł 38. Uchwały Rządu Republiki Litewskiej

Uchwały i postanowienia Rządu Republiki Litewskiej podejmowane są na posiedzeniach Rządu większością głosów wszystkich członków Rządu.

Uchwały Rządu podpisuje premier i minister odpowiedniej dziedziny zarządzania. W tych przypadkach, gdy uchwała obejmuje kilka dziedzin zarządzania, swoje podpisy składają premier i minister, który wniósł projekt. Uchwały Rządu są podpisywane w terminie trzech dni pracy od ich przyjęcia, jeżeli Rząd nie ustalił innego terminu.

Uchwały Rządu, w których ustala się, zmienia czy ucinia norma prawna, wchodzi w życie następnego dnia po tym, gdy po podpisaniu ich przez premiera i odpowiedniego ministra, opublikuje "Valstybės žinios", jeżeli w samych uchwałach nie ustalono późniejszego dnia ich uprawomocnienia.

Uchwały Rządu, w których nie ustala się, nie zmienia lub nie ucinia norma prawnej, wchodzi w życie w dniu ich podpisania, jeżeli w samych uchwałach nie ustalono późniejszego dnia ich uprawomocnienia.

Artykuł 39. Protokoły posiedzeń Rządu Republiki Litewskiej

Posiedzenia Rządu są protokolowane. W protokole podaje się kolejny numer posiedzenia, jak też wyszczególnia osoby, uczestniczące w posiedzeniu. W protokole wymienia się referentów, którzy wniósł omawianą kwestię oraz uczestników dyskusji i przytocza się przyjęte postanowienie. Protokół podpisuje premier.

Artykuł 40. Rozporządzenia premiera Republiki Litewskiej

Premier zgodnie ze swymi kompetencjami w kwestiach organizowania pracy Rządu i personalnych wydaje rozporządzenia.

Rozporządzenia premiera wchodzi w życie w dniu ich podpisania, jeżeli w samych rozporządzeniach nie ustalono późniejszego dnia ich uprawomocnienia.

Rozdział X

KANCELARIA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 41. Kancelaria Rządu Republiki Litewskiej

Kancelaria Rządu posiada kancelarię, która obsługuje premiera i Rząd.

Strukturę Kancelarii Rządu zatwierdza premier na wniosek sekretarza Rządu.

Kancelaria Rządu kieruje sekretarzem Rządu.

Kierownikami jednostek strukturalnych Kancelarii Rządu i doradców w poszczególnych kwestiach mianuje i odwołuje premier na wniosek sekretarza Rządu.

Artykuł 42. Sekretarz Rządu Republiki Litewskiej

Sekretarz Rządu przygotowuje posiedzenia Rządu, uczestniczy w nich i zapewnia protokolowanie posiedzeń, publikowanie Uchwał Rządu i rozporządzeń premiera w "Valstybės žinios".

Sekretarz Rządu jest strażnikiem pieczęci Rządu i odpowiada za jej stosowanie.

Sekretarz Rządu wyznacza i zwalnia pracowników Kancelarii Rządu i kierowników instytucji obsługujących Rząd, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w czwartej części artykułu 41 niniejszej ustawy.

Artykuł 43. Tryb przechowywania dokumentów Rządu Republiki Litewskiej

W Kancelarii Rządu przechowywane są ustawy Republiki Litewskiej, uchwały Sejmu, dekrety prezydenta republiki, postanowienia Sądu Konstytucyjnego, projekty i oryginały uchwał Rządu i rozporządzeń premiera, jak też protokoły posiedzeń Rządu.

Kancelaria Rządu zapewnia tłumaczenie uchwał Rządu i rozporządzeń premiera na języki obce oraz autentyczność tłumaczenia.

Ogłasza niniejszą ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Gościnne występy chóru z Bydgoszczy

Na Litwie gościł Zespół Pieśni Dawnej z Bydgoszczy pod kierunkiem docenta p. Jana Lacha. Zespół wystąpił z trzema koncertami: w Poniewieżu i Szawliach, śpiewał podczas Mszy św. w Kaplicy Ostrobramskiej i w kościele św. Rafała.

Chór powstał przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, w tym roku obchodzi 20-lecie istnienia. Młodzi śpiewacy to studenci wydziału muzycznego-pedagogicznego, którzy po ukończeniu studiów w większości zostaną wykładowcami wychowania muzycznego w szkołach powszechnych. Zespół koncertował w ponad 30 miastach Polski oraz Norwegii, Włoszech, Słowacji, Holandii. Obecnie po raz pierwszy zawiązał na Litwie. Chór, oprócz pieśni dawnej wykonuje utwory współczesnych kompozytorów polskich i świata, w tym zazwyczaj w

językach krajów koncertowania. Nie zabrakło również pieśni ludowych i patriotycznych.

Słuchaczy obecnych na występach zespołu zachwylił poziom wykonawców, silne, doskonale brzmiące głosy. Z kolei wykonawcy przeżyli chwile wzruszenia podczas spotkania z naszą choć i niezbyt liczną publicznością, z możliwością wystąpienia przed rodakami w Wilnie. Nie ukrywali swego zaurzeczania miastem i chcieli by znowu móc kiedyś tu powrócić.

Może więc nowo powstałe Centrum Kultury Polskiej zwróci uwagę na tak ciekawy pod względem profesjonalnym i repertuarowym zespół i zaprosi go w miarę możliwości na występy gościnne w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Cz. PACZKOWSKA



Migawki wileńskie. Uniwersytet.

Fot. W. Charin

Czy potrzebny był taki dom kultury w Awizieniach?

Do Awizeńskiego Domu Kultury przyjechałam na zaproszenie dyrektorki Heleny Batiuski. O ten dom kultury, ściślej mówiąc o szkolną salę sportową, w której się on mieści, wykład spór. Obie konfliktujące strony uważają, iż mają rację. Tą drugą stroną jest Awizeńska Szkoła Średnia, która dzierżawiła swą salę sportową domowi kultury od 1982 r. Niedawno jednak H. Batiuski otrzymała list, podpisany przez dyrektora szkoły F. Dudarewicza powiadamiający, że umowę o dzierżawę sali sportowej rozwiązując się i oddając salę należy tylko do szkoły. W wyniku osiedle zostaje bez domu kultury, a H. Batiuski, oczywiście bez pracy...

Diszajesz stan tzw. Domu Kultury jest w opłakanym stanie. Składa się nań niewielkie foyer, sala sportowa ze sceną (także niewielką) oraz kilka gabinetów. Ściany i podłoga w mocno popatygowanym stanie, krzesła pozrucone na stos, urządzenia sanitarne nieczynne, woda odłączona.

— Proszę zobaczyć, co się tu dzieje — mówi H. Batiuski. — Cała aparaturę zepsuto lub rozkradziono. Pianino złamane. Już nie mam sił. Szkoła bez mego pozwolenia wdziera się do sali i organizuje tu wieczorki. Po ich imprezach stale coś ginie lub znajduje zepsuty sprzęt. Wielokrotnie zwracałam się do dyrektora szkoły, pisałam do policji, lecz dotychczas bez skutku...

Sala rzeczywiście wygląda jak po najcięższym tatarskim. W obu pianinach klawiszowe wydarto, jak się mówi "z koleniami", żaden majster nie potrafi ich naprawić. Tkanina na wzmocniaczach ma dziury jak od kul karabinów

maszynowych. Na podłodze śmiecie, przy domu kultury również.

— A jak było kiedyś? — pytam — Czy dawno tu pani pracuje?

— Przeszłam w 1987 r. Od razu na stanowisko dyrektora (w Kownie ukończyłam szkołę kultury). Ta sala była w opłakanym stanie. Szczury po podłodze biegały! Rada gminna przydzieliła pieniądze na remont kapitalny. Wydział kultury ufundował cały niezbędny sprzęt. W 1988 r. sala zaczęła działać jako dom kultury. Przez wszystkie te lata pracowaliśmy jak się należy: mieliśmy różne kółka, odbywały się imprezy, święta. Ostatnio jednak o salę zaczęła zabiegać szkoła, dojrzewał konflikt, aż ostatecznie otrzymałam od dyrektora list, w którym powiadał mi o rozwiązaniu jakiejś umowy, chociaż samej umowy nie widziałam. To znaczy, że w Awizieniach zupełnie nie będzie domu kultury? Postanowiłam zwrócić się do gazety, może pomoże!

W każdej sytuacji konfliktowej, jak wiadomo, istnieje przeciwna strona, której racje też należy poznać. Dyrektor szkoły F. Dudarewicz do rozmowy zaprosił także trzy swoje zastępczyni L. Morkūnienė, A. Žemaitienė i R. Tamašauskienė. Przede wszystkim chciałam ujrzeć umowę. Rzeczywiście istnieje. Podpisali ją przewodniczący Awizeńskiej Rady Gminnej T. Bukiel i ówczesny kierownik wileńskiego rejonowego wydziału oświaty G. Ditkevičius. Umowa głosi, że "Awizeńskiemu Domowi Kultury pozwala się korzystać z sali sportowej szkoły". Umowę zawarto w 1982 r. na czas nieokreślony. I oto szkoła posta-

nowiła nie dzierżawić więcej sali. Dlaczego?

— Długo to znosiłem, aż postanowiłem położyć kres — oświadczył dyrektor F. Dudarewicz. — Jej (tj. H. Batiuski) gospodarzenie doprowadziło dom kultury do ruiny. Wszystko uległo zniszczeniu, żadnej pracy, wyłącznie dyskoteki. Gdyby pani wdziała, co się tam dzieje! Piją, biją się. W czasie potańcówek nikt nie dźwuryje, chociaż powinna ona dbać o porządek. Nie zdziwno, że skradziono i złamano wszystko. Musiałbym to wszystko znieść po stoicku? Niech pani zapyta nauczycieli, oni powiedzą...

Nauczyciele absolutnie zgadzali się ze swym dyrektorem. Potwierdzili, że H. Batiuski nie prowadzi żadnej pracy, do obowiązków ustosunkowuje się nieudbnie, nie wpuszcza dzieci do sali na próby i w ogóle robi wszystko szkole "na złość".

Administracji szkoły wszystko to się sprzyrzyło, dlatego postanowiła zerwać umowę o wynajmie sali dla domu kultury.

Kultura na wsi, taka jest okrutna prawda, przetrzymać agonię. Brak wszystkiego — pomieszczeń, pieniędzy i wciważych ludzi na wciważych miejscach. Postronnie osobie trudno być sprawiedliwym sędzią w tym konflikcie. Przedstawiam stanowiska obu stron. Być może, mieszkańcy Awizieni powiedzą, kto ma rację? Oni wiedzą najlepiej, czy Awizeński Dom Kultury zaował ich zapotrzebowania i czy należy go zreanimować.

Weronika WOJCIUK

Telewizja Litewska

Nie szanują widza, nie szanuje siebie

Nie chcę podejrzewać nikogo o złobliwe podejście do polskiego programu LTV, nie jestem uprzedzona do nikogo, na szczęście. Niemniej zastanawia traktowanie przez Dyrekcję LTV tego programu, czy w ogóle audycji w języku polskim. Wygląda tak, że dla LTV te pół godziny emisji stały się jakby kulą u nogi. Czy tylko w chwili rozterki politycznej możliwe było mieć codziennie słowo bieżącej informacji w języku ojczystym do polskiej części społeczeństwa Litwy i godzinę ponadto treści z życia Polaków na Wileńszczyźnie? No, ale stopniowo to wyeliminowano, okrajając do 30 minut tygodniowo, a teraz do 20 nawet, czy

OPINIE

całkowicie wyrzucając z programu te liczone minuty "Rozmów Wileńskich", jak to się dzieje niekiedy.

Uważam takie traktowanie jednej z części programu LTV za niepoważne. Goście, np. przyjeźdni hen z dalekich krain - za oceanu opowiadają, że w tych innych krajach są różne audycje narodowe i latami całym o tej samej godzinie, dniu są emitowane itp. Niech nawet trzęsienie ziemi, czy jeszcze jakiś kataklizm, ale określone audycje są,

muszą być i widz niezawodnie je ma sposobność sobie obejrzeć. Co u nas w Wilnie? Czyżby Litewskiej Telewizji nie zależało na swoich widzach, nie chciała wypracować swoich własnie niezawodnych tradycji? Ostatecznie kij ma dwa końce. Jak LTV traktuje telewidzów, tak też oni zaczęli wyrażać opinie; e, tam LTV, co to za firma? Pożal się Boże, nie potrafi poradzić nawet z punktualnością itp. Czyż o to chodzi? Może jestem naiwna i zbyt wiele żądam — honoru munduru, a kto go dziś respektuje?

D. WEROWSKA

XV piłkarskie MŚ

Brazylia — mistrzem świata



Amerycanie pożegnali się z futbolem. Finał piłkarskich mistrzostw świata nastąpił na stadionie w Pasadenie, gdzie do decydującej rozgrywki przystąpili piłkarze Brazylii i Włoch.

Zanim jednak rozpoczął się mecz. Puh! dał znak do rozpoczęcia spotkania finałowego — odbyło się uroczyste zakończenie mistrzostw. W iscie amerykańskim stylu — barwnie, z hukkiem, pomysłami oryginalnymi dla Europejczyków. Amerykański hymn odegrano na trąbce, nad stadionem przeleciały samoloty ponaddziesiękowie, fajerkierki, kolorowe balony... Gwiazdą ceremonii była W. Houston. Amerykańska piosenkarka wbiegła na płytę boiska w towarzystwie słynnego Brazylijczyka Pelle.

W meczu finałowym Brazylijczycy początkowo próbowali wciągać Włochów w swoje pole gry, wolno, starannie rozgrywali piłkę. Bramkarze długo nie byli zagrożeni. W Brazylijczyków pierwszy próbował strzelać Jorginho, a z Włochów D. Baggio. W 11 min. Romario otrzymał dośrodkowanie od Dungi i trafił głową w ręce Pagliuki. W 14 min. Romario podał do Bebeto, ale skutecznie interweniował Maldini. W 15 min. Massaro przedał się środkiem, po klasycznym zagrananiu "w uliczkę" i strzelił w środek bramki.

Gra w pierwszych 45 min. była niezbyt ciekawa. Drużyny uważnie, lecz wolno przygotowywały atak pozycyjny. Przede wszystkim i jedni i drudzy myśleli o destrukcji i zabezpieczeniu tyłów. Przez 20 min. po zerwie nie się nie działo. W 65 min. silnie strzelił Donadoni, piłkę zapał Taffarel, a R. Baggio już czekał na dobitkę. W odpowiedzi na przebieg pobięgi Romario, zatrzymał go ręką Apolloni, lecz arbiter tego nie dostrzegł. W 68 min. po rzucie rożnym Branco głową przemiścił piłkę nad bramką. W 75 min. najciekawszy incydent — Mauro Silva oddał mocny podkręcony strzał z daleka w środek bramki — zaszkodzony Pagliuka wypuścił piłkę i ta trafiła w stupek... Tak wszystko przystąpiło do dogryki.

Tutaj dało o sobie znać zmęczenie trudami meczu finałowego i maratońskiego turnieju. Z obu stron próby ataków były nieskuteczne, napastnikom brakowało siły na przyspieszenie. W 94 min. strzelał Bebeto, obronił w wielkim trudzie bramkarz włoski, a próbował jeszcze wmuśkać piłkę z rąk bramkarza Romario. W 96 min. strzał

z woleja z dystansu w wykonaniu R. Baggio z trudem przenisł nad poręczkę Taffarel. Miał szansę przed końcem dogrywki zdobyć gola Romario, ale przestrzelił. Tak więc utrzymał się wynik bezbramkowy.

Po raz pierwszy zruły karne decyduwały o tytule mistrza świata. Po raz pierwszy również w meczu finałowym nie padła ani jedna bramka. Czwarty tytuł mistrza świata wywalczyła jedynastka Brazylii, która konkurs karnych wygrała wynikiem 3:2.

Trzecie miejsce na mistrzostwach zdobyły Włochy. Wygrał on stosunkowo łatwo z Bułgarią — 4:0. Oba zespoły postawiły na atak. Więcej pozycji strzeleckich wypracowali sobie Szwedzi i w trzecim kwadransie gry zdobyli trzy bramki w przeciągu 9 min. Bułgarzy także mieli szansę zdobycia gola, ale nie udało im się to.

Trzecia lokata Swędów to największy sukces od 1958 r., kiedy to zostali wicemistrzami świata. Także Bułgarzy, mimo wysokiej porażki w ostatnim występie w USA, mają prawo do radości — jeszcze nigdy tak wysoko nie dotarli na mistrzostwach świata.

Przewodniczący FIFA Brazylijczyk Joao Havelange miał wyjątkowo satysfakcję — wręczył kapitanowi narodowej jedenastki Brazylii — C. Dunderze złoty Puchar Świata, ufundowany przez FIFA. Romario i jego koledy kolejno, z wielkim nabożeństwem przekazywali sobie złotą statuetkę. Później uszczesliwiona drużyna Brazylii rozpoczęła rundę honorową oklaskiwana przez 94 tys. widzów. Tytuł mistrzów świata piłkarze postanowili zadedykować swemu rodakowi — mistrzowi świata A. Sennie, który w tym roku zginął w wypadku na torze formuły-1.

Na mistrzostwach wybrano "jedenastkę marzeń". Oto ona: M. Preud'homme (Belgia) — Jorginho (Włochy) — T. Brolin (Szwecja), Dunga (Brazylia), G. Hagi (Rumunia), K. Bałakow (Bułgaria) — R. Baggio (Włochy), Romario (Brazylia), Ch. Stoiczkow (Bułgaria). Jury ujawniło, że do "drużyny marzeń" wymieniano jeszcze 9 innych piłkarzy — T. Ravelli (Szwecja), A. Lalas (USA), M. Belodidzi (Rumunia), F. Redondo (Argentyna), J. Goicoechea (Hiszpania), D. Bergkamp (Holandia), Bebeto (Brazylia), R. Yokini (Nigeria) oraz J. Klinsmann (Niemcy).

Mecze, zawody, turnieje

Lekka atletyka. Irlandka S. O'Sullivan — rekordzistka Europy w biegu na 3000 m — użyskała na miływno w Londynie doskonały czas — 8:21.64, lepszy o sekundę aniżeli 10 lat temu Rosjanka T. Kazankina.

Koszykówka. Na mistrzostwach Europy w koszykówce juniorek pierwsze zwycięstwo odniosły Polki wygrywając z Grecją 61:56. Wyniki pozostałych meczów: Węgry — Rosja — 68:67, Słowacja — Bułgaria — 70:58. W innej grupie Hiszpania wygrała z Francją — 68:52, Rumunia z Belgią — 75:58, Włochy z Czechami — 69:40.

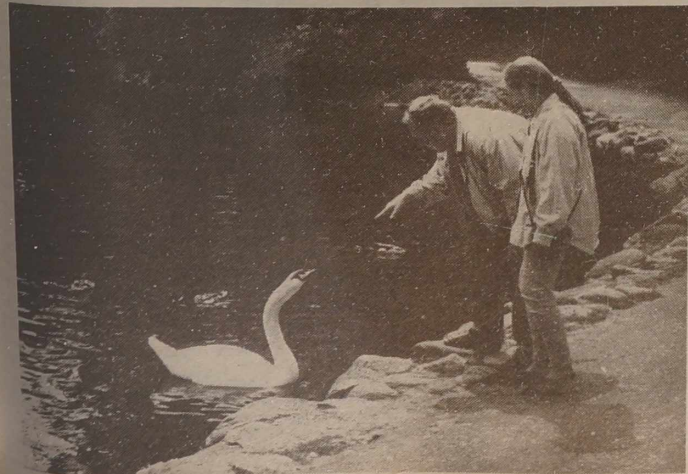
O medale będą walczyły reprezentacje Węgier, Rosji i Słowacji oraz Hiszpanii, Włoch i Francji.

Hokej na trawie. Na mistrzostwach świata kobiet w Irlandii reprezentacja USA pokonała Holandię 2:1, Chiny — Kanadę 2:0, Niemcy — Anglię 3:0. Prowadzą Niemki i Amerykanki, które zgromadziły po 5 pkt.

Kolarstwo. 14 etap wycisgu Tour de France wygrał Duńczyk R. Soerensen, wyprzedzając Australijczyka N. Stephensa. Dwójka ta wyprzedziła o ponad minutę kolejnych trzech zawodników, a peleton o kilka minut. Liderem wycisgu pozostaje Hiszpan M. Indurain.

Sprostowanie

W artykule "Dzieci gorącej Boga" ("K.W." 16 lipca 1994) w podpisie pod zdjęciem błędnie zostało podane nazwisko ks. proboszcza parafii św. Rafała. Należy czytać ks. proboszcz E. Rydzik. Przepraszamy!





Tarnowskie spotkania

Jak już informowaliśmy, 5-10 czerwca w Tarnowie odbyło się II Światowe Forum Prasy Polonijnej, w którym wzięły udział dziennikarze polonijni z 23 krajów świata. Dzisiejszy zestaw tematyczny "Polacy na świecie" został przygotowany inaczej niż zwykle, a mianowicie — o swoich problemach dzięk opowiadają sami Polacy zamieszkali w różnych zakątkach świata.



Rosja

Dom Polski w Moskwie

Opowiada dr Władysław TYCZYŃSKI, członek Rady Koordynacyjnej Kongresu Stowarzyszeń Narodowych Rosji.

Moskiewska Polonia oficjalnie liczy 10 tys. Ale w rzeczywistości jest nas więcej. U wielu rodaków w dowodach osobistych figuruje wpis jako Białorusini, Ukraińcy lub Rosjanie. W 1991 roku w Moskwie było założone Stowarzyszenie Kulturalne "Dom Polski".

Nasza organizacja działa w ramach Ogólnorosyjskiej Fundacji Kultury, na zasadzie konfederacji.

W ponad 20 miastach Rosji działają ośrodki polonijne. Oczywiście każdy region ma swoje osobliwości, odmienne warunki, wpływające na pracę tych ośrodków. Moskiewski "Dom Polski" pełni funkcje koordynacyjne wobec terenowej Polonii.

Dzięki finansowemu wsparciu władz Moskwy złożyliśmy niedługo szkółkę polską. Regularnie są organizowane wystawy twórczości artystycznej — malarstwa, fotografii. Dzięki staraniom ambasady RP mamy możliwość spotkania się z polskimi aktorami, pisarzami, publicystami, naukowcami. Takie kontakty dają możliwość uzyskiwać informacje o życiu w Polsce. Niestety, prasa polska jest dla nas zbyt droga. Dzięki staraniom "Domu Polskiego", udało się odzyskać budynek kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, w którym od dłuższego czasu mieściło się Biuro Projektów Przemysłowych. W ciągu 60 lat w Moskwie był czynny tylko jeden kościół — św. Łudwika.

Poważnym zadaniem dla "Domu Polskiego" jest odzyskanie chociażby jednego z kilku budynków świeckich należących przed rewolucją do Polonii moskiewskiej, w tym do byłego "Domu Polskiego". W ramach represji przeciw Polakom w Związku Sowieckim zostały zagrabione nie tylko wszystkie budynki, ale również archiwa, biblioteki, obrazy malarstwa polskiego.

"Dom Polski" i Kongres Polaków Rosji są współzłożycielami Kongresu Stowarzyszeń Narodowych Rosji. Organizacja ta o charakterze społeczno-politycznym, zrzeszająca organizacje jedenastu mniejszości narodowych Rosji, przeciwstawia się różnym przejawom ksenofobii i nacjonalizmu, kieruje się w swej działalności zasadami demokracji, szeroko pojmowanej tolerancji. Kongres bierze udział w przygotowaniu projektu ustawy dotyczącej praw mniejszości narodowych.

Planowany jest udział w kampanii wyborczej do organów władz różnych szczebli, akcji popierania kandydata na prezydenta kraju w 1996 r.

Jedną z form pracy Kongresu Stowarzyszeń Narodowych Rosji ma być prowadzenie stałych audycji radiowych i telewizyjnych w skali Rosji w różnych językach, w tym w języku polskim. Planowane jest wydawanie własnego czasopisma.

Czechy

Na razie jest skromnie —

— powiedział o życiu polskiej wspólnoty w Republice Czeskiej dyrektor polskiego wydawnictwa "Olza" — Janusz CIESIELSKI.

Zwycięstwo w Czechach "Aksamitnej rewolucji" w 1989 roku przyczyniło się do odrodzenia życia społecznego Polaków na Zaozlziu, gdzie mieszka większa część moich rodaków. Przed obaleniem reżimu komunistycznego działały oficjalnie dwie organizacje polskie: "Polskie Stowarzyszenie Kulturowo-Oświatowe", które dziś jest największą organizacją polską (liczy 21.000) członków, oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Dla porównania, przed wojną w naszym kraju działało 120 organizacji zrzeszających społeczeństwo polskie w Czechach. Dziś jest ich 21 — społeczne, kulturalne, branżowe, sportowe. W 1990 roku powstał Kongres Polaków, który wyłonił ze swego składu radę, stanowiącą swego rodzaju zrzeszenie wszystkich organizacji polskich działających w Czechach. Ale jak wszędzie, gdzie są Polacy, dochodzi do potyczek między sobą, "kto ma przewagę społeczności polskiej".

Jednym z podstawowych zadań, które stała przed Polakami w Czechach jest oświata naszej młodzieży w języku swoich przodków. Mamy polskie szkoły średnie, w tym gimnazjum, są klasy polskie w technikum przemysłowym, liceum zdrowotnym, technikum rolnicze, istnieje grupa polska w Akademii Handlowej.

Kilka słów o prasie polskiej w Czechach. Obecnie ukazuje się 5 tytułów: harcerska "Nasza Gazeta", miesięcznik "Zwrot" Polskiego Stowarzyszenia

Kulturowo-Oświatowego, "Głos Ludu" — dziennik informacyjny ukazujący się 3 razy tygodniowo nakładem 7000 egzemplarzy, no i dwa pisma szkolne "Jutrzenka" i "Ogniu".

Wszystkie te tytuły otrzymują dotację państwową. Dotyczy to nie tylko prasy polskiej. Pomoc finansową od rządu czeskiego otrzymują pisma Słowaków, Niemców, Cyganów. Wszystko to dzieje się w ramach wspierania prasy mniejszości narodowych.

Nasze wydawnictwo "Olza" jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, właścicielem jej jest Rada Polaków. Powstało wydawnictwo dzięki dotacji państwowej. Działalność nasza ma dwa kierunki — wydawanie "Głosu Ludu", "Naszej Gazety" i książek. Ten drugi kierunek spowodował ciekawe zjawisko. Wszyscy nasi zaozłzańscy twórcy powiedzieli: — "No mamy wydawnictwo, to wydawajmy" — i piszą teraz, co się da. Myślą, że Ciesielski to wszystko wyda, ale nikt nie pyta, czy ktoś to kupi? Ale musimy powiedzieć, że nie zwyczajnie na to, mamy ciekawych autorów i publikujemy ich. Niestety, mamy płytki rynek na swoją produkcję, bo nawet najciekawsza książka wydana przez nasze wydawnictwo może się rozzejść maksimum w 2000 egzemplarzach. Ostatnio wydaliśmy kilka tomików wierszy naszych poetów. W razie jest to wszystko bardzo skromne, ale żyjemy nadzieję, że kiedykolwiek zaistnieje również wśród państwa swoimi książkami.

Uzbekistan

Chcą do Polski

Polonię tej środkowozwrotniczej republiki reprezentował Aleksander LEWIKI, realizator programu "Światła polska" w TV Uzbekkiej, który jest przeznaczony dla diaspory polskiej. Oprócz tego pan Aleksander jest prezesem Stowarzyszenia Polaków w Uzbekistanie.

— Skąd się wzięli Polacy w Uzbekistanie?

— Większość mieszkających u nas Polaków to potomkowie zesłańców na Syberię do Północnego Kazachstanu. Część znalazła się w Uzbekistanie po II wojnie światowej. W odróżnieniu od Polaków, mieszkających w Kazachstanie, którzy w większości są rolnikami, Polonia uzbecka składa się z inteligencji, która jeszcze do niedawna zajmowała wysoką pozycję społeczną.

— Jak liczna jest polonia uzbecka?

— Według danych statystycznych z 1990 roku na terenie całego Uzbekistanu mieszkało 3000 osób przysługujących się do pochodzenia polskiego. Najwięcej naszych rodaków mieszkało w Taszkencie.

— Pan mówi — "mieszkało"?

— Po proklamowaniu niepodległości życia w Uzbekistanie zaczęło ulegać znacznym zmianom, i to zmianom, mówiąc delikatnie, komplikującym życie niemużumafskiej części mieszkańców republiki. Właśnie podłoże religijne stało się główną przyczyną masowej emigracji ludności chrześcijańskiej z Uzbekistanu. Sytuacja coraz bardziej komplikuje się z każdym dniem.

Jeżeli przywdyć tego kraju będą nadsładowali model irański, a właśnie na to wygląda, oczekuje nas wyzstępowanie — stwierdzam to z całą odpowiedzialnością. W Koranie — piśmie świętym wszystkich muzułmanów napisano — zabij niewiernych.

Do naszego stowarzyszenia przychodzi Polacy i błądzą o to, by Stowarzyszenie pomogło im wyjechać do Polski. Gdy tłumaczymy im, że to, o co oni proszą, jest poza zasięgiem możliwości i kompetencji naszej organizacji, czynią to na własną rękę.

— Czym się zajmuje Stowarzyszenie Polskie?

— Podstawowymi dziedzinami naszej działalności są kultura i oświata. W Taszkencie działa dzięki naszej pomocy klasa z polskim językiem wykładowym. Język polski wykłada w niej nauczyciel z Lublina. Muszę powiedzieć, że do klasy tej uczęszczają dzieci nie tylko z rodzin polskich, ale również ukraińskich, rosyjskich i nawet uzbeckich.

Wspólnym wysiłkiem budujemy kościół, chociaż ksiądz nasz, franciszkanin z Polski, jest chyba zbyt wielkim optymistą. Budowa kościoła w islamskim państwie jest bardzo ryzykownym przedsięwzięciem.

— Pan jest realizatorem polskiej audycji "Światła Polska" w TV Uzbekkiej. O czym jest pański program?

— Audycja opowiada o życiu diaspory polskiej w Uzbekistanie. Znaczne miejsce zajmują w niej programy specjalnie przygotowane dla nas przez Telewizję Polską. "Światła Polska" nie ma rygorystycznie określonego czasu emisji. Ukazujemy je na ekranie w zależności od tego, jak szybko udaje się nam ją przygotować.

USA

Polskie radio w Chicago

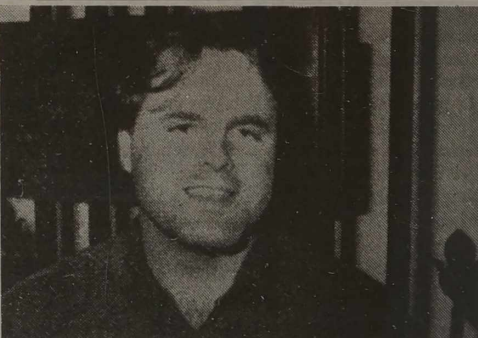
O działających w Chicago dwóch radiostacjach, nadających swój program w języku polskim opowiada ich dyrektor Generalny Kent D. GUSTAFSON.

— Zaczęliśmy swą działalność w marcu ubiegłego roku od jednodziennego programu w języku polskim. W momencie, gdy zaczęły napywać zgłoszenia reklamowe, dodaliśmy kolejną godzinę i tak krok po kroku okazało się, że nasze radio jest potrzebne. Doszło do tego, że musimy kupić drugą stację. O naszej popularności świadczą chociażby to, że parę linii telefonicznych zainstalowa-

nym w studiu z trudem nam wystarczy. Jesteśmy jedyną stacją nadającą swój program w języku polskim przez cały dzień.

W historii radii amerykańskiego jest to rzecz bezprecedensowa, że jakaś stacja nadaje całodzienny program w innym języku niż angielski.

Nasze stacje AM 1030 WNVR i AM 1330 WKTA są nastawione na słuchaczy zarówno tzw. starej emigracji, jak i tej najnowszej, która przybyła po roku 1980. Z tego powodu nadajemy w naszym programie muzykę najnowszej generacji — zarówno polską jak i światową. Oprócz muzyki mamy



programy informacyjne ze świata i z Polski. Prowadzimy rozmowy ze słuchaczami, jest także godzina przeznaczona dla dzieci i przez nie prowadzona.

Jedynym źródłem finansowania są wpływy z reklam. A ponieważ w USA obecnie istnieje ogromne zapotrzebowanie na reklamę, biznes idzie dobrze.

"Dziennik Kijowski" nawiązuje do tradycji wydawanego w latach 1906-1919 kulturalnego pisma Polaków na Ukrainie o takiej samej nazwie.

— Stawiamy przed sobą ambitny cel: przyczynić się swą działalnością do odrodzenia polskości i kultury polskiej na Ukrainie.

— Nasze pismo jest w części dotowane przez Radę Najwyższą Ukrainy. Ale jest zupełnie niezależne — twierdzi pan Penteluk. Nikt nie ingeruje w podejmowane przez nas tematy, nie ma żadnej cenzury.

— Ukazujemy się nakładem 10.000 egzemplarzy. Mamy stałych

Czytelników nie tylko wśród Polaków, ale czyta nas też wielu rodowitych Ukraińców.

Oczywiście, bez dotacji rządowej istnienie nasze byłoby niemożliwe. Państwowa pomoc pokrywa koszty druku i papieru. Dochody ze sprzedaży są właśnie żadne. Aby pokryć koszty wydawania pisma z jego sprzedażą, musieliśmy byśmy cenę na jeden egzemplarz ustalić w granicach pół dolara, czyli 25 tys. karbowanów. Tymczasem pismo sprzedawane jest po 200 karbowanów.

Ukraina

Miesięcznik "Dziennik Kijowski" ukazuje się w nakładzie 10 tys. egz.

— Polacy zwykle kojarzą Ukrainę z Lwowem, ale nie jest to całkiem sprawiedliwe — mówi redaktor naczelny "Dziennika Kijowskiego" Stanisław Panteluk. — Wszak w samym Kijowie mieszka więcej Polaków niż w całym lwowskim obwo-

dzie. A obwód Zytomirski jest największym skupiskiem Polaków na Ukrainie. "Dziennik Kijowski" jest na razie miesięcznikiem, ale, jak mówi redaktor, mamy ambicje wydawania go co tydzień, a następnie przekształcenia w autentyczny dziennik.

Polacy Gruzji potrzebują pilnej pomocy

JAK PRZEŻYĆ?

kach polskim, rosyjskim, gruzińskim, ormiańskim, niemieckim i nawet asyryjskim.

— Czy istnieje w Gruzji Polskie Stowarzyszenie?

— Niedawno powstał "Klub Polski", ale, niestety, działa on na razie tylko teoretycznie. Wynika to głównie z tego, że Gruzja znalazła się w wyjątkowo tragicznej sytuacji, i przed ludźmi stoją dziś inne zadania. Polacy nie są wyjątkiem. Większość z nas mieszka w miastach i nie ma więc za wsią. A nie mając rodziny na wsi w Gruzji wyżyć jest bardzo ciężko.

— Gdzie Pani nauczyła się języka polskiego?

— Moją nauczycielką była babcia, która pochodziła z Kijowa i była spokrewniona z mężem Elżby Orzeszkowej.

— Czy duło Polaków w Gruzji mówi po polsku tak poprawnie jak Pani?

— Niestety, nie. Ale jako profesor Uniwersytetu w Tbilisi zaproponowałam wykład kursu literatury polskiej, i mam nadzieję, że od września tak i będzie. Przy kościele działa sobotnia szkoła języka polskiego, w której lekcje prowadzone są przez zakonnicę z Polski.

— Matkę o możliwości wydawania wkładki w języku polskim do gazety rosyjskojęzycznej.

— Jak często Polacy w Gruzji odwiedzają Polskę?

— Niestety, kontakty z powodów finansowych są obecnie bardzo nieliczne. Powiedziałabym, że w XIX wieku kontakty te były ściślejsze.

— Jakiej pomocy Polonia Gruzjińska oczekuje od Macierzy?

— Przede wszystkim pomocy moralnej. Każdy kraj płaci własną cenę za katastrofy historyczne. Polska zapłaciła cenę o wiele mniejszą niż ta, którą płaci Gruzja. Przemiany w Polsce przybrały pokojowy przebieg. My płacimy za nich krwią.

— Oczywiście, jako kraj znajdujący się w stanie wojny potrzebujemy pomocy humanitarnej: leków, żywności.

— Apekty państwowe praktycznie nie funkcjonują, a w prywatnych leki są nieosiągalne.

— Jak obecnie wygląda sytuacja w Gruzji?

— Gruzja znajduje się w głębokim kryzysie, zarówno gospodarczym jak i politycznym. Prawdziwą katastrofą dla Gruzji stała się reforma pieniężna. W kwietniu ubiegłego roku wprowadzono do obiegu walutę-kupon. Wymiana rosyjskich rubli na kupony została przeprowadzona w stosunku 1:1, dzisiaj za jeden rubel płaci się 500 kuponów. Średnia pensja w Gruzji wynosi 200-300 tys. kuponów. 1 dolar przed moim wyjazdem do Polski był wart 1 miliona kuponów. Nie trudno policzyć, że średnio w Gruzji zarabia się 20-30 centów amerykańskich. W tragicznej sytuacji są renciści. Moja mama, która wiele lat pracowała jako profesor w instytucie politechnicznym, otrzymuje rentę wynoszącą 140000, jedno jajko kosztuje 100000 kuponów.

— Nigdy nie prosiłam pomocy dla siebie, ale podczas spotkania, tu na forum, z marszałkiem Senatu RP Adamem Struzikiem, opowiedziałam o tragedii w Gruzji, o sytuacji, w której znaleźli się mieszkający tam Polacy.

— Przed samym wyjazdem do Polski przyszła do mnie stara znajoma, nauczycielka, Polka, która pracowała w oświacie przez 50 lat, była ona bardzo szczęśliwa, bo sprzedała kilka książek i może kupić 10 jajek.

— W czym Pani profesor widzi zbawienie dla Gruzji?

— Powstało bardzo skomplikowane nawarstwienie problemów. Gospodarka jest sparaliżowana, przemysł stoi, brak surowców, brak energii. W ogóle nie funkcjonuje transport. Dodajmy do tego konflikt etniczny w Abchazji, który spowodował, że tylko w samym Tbilisi znalazło się ponad 200.000 uciekinierów. No i kryzys polityczny: w Gruzji działa obecnie 100 skłóconych między sobą partii politycznych. Z takiego dna będzie się wydoszczać bardzo trudno. Ale człowiek żyje nadzieją. Tylko zgoda narodowa może nas uratować.

— Wracając do tematu polskiego, czy r'e ma wśród Polaków chętnych wyjechać do Polski?

— Oczywiście, są. Ale przejazd wymaga ogromnych kosztów. Bez wsparcia władz polskich taka akcja nie jest możliwa.

NA ZDJĘCIU: Maria Filina. Flprr. Tadeusz Waźniewicz

Zestaw przygotował Robert MICKIEWICZ

Śladami młodego Kanta

Niedawno w Rosji ukazała się biografia Immanuelia Kanta pióra rosyjskiego badacza Arseniusza Gułygi. Autor przeprowadził żmudne badania biograficzne, które ostatecznie pewnie zapomniane lub mało znane fakty z życia wielkiego filozofa. Być może, czytelnika "Kuriera" zainteresuje fakt pobytu Kanta w charakterze domowego nauczyciela w miejscowości Jarnottowo koło Zalewa w dawnym powiecie moraskim.

Kiedy i w jaki sposób znalazł się Kant w Olsztyńskiem opowiada następująca historia. O godzinie 5 nad ranem 22 kwietnia 1724 roku w rodzinie królewickiego rymarza, czy też siodlarza, Jana Jerzego Kanta urodził się syn. Według stałego kalendarza pruskiego był to dzień świętego Immanuela, więc niemowlę ochrzczone tym biblijnym imieniem, co znaczy "z nami jest Bóg".

Sam Kant, a i niektórzy jego biografowie utrzymywali, że przodkowie filozofa przybyli do Królewca ze Szkocji. Jednakże ostatnio dokonane badania genealogii rodu Kantów dowodzą, że przadziad Immanuelia — Richard Kant urodził się i mieszkał w mieście Prekuln (dziś Prekuln na Litwie) koło Klajpedy. Podobno ów przadziad był czystej krwi Litwinem i nie znał języka niemieckiego. Syn Richarda osiedlił się w Klajpedzie, gdzie założył warsztat rymarski. Zawód ten przekazał synowi Janowi Jerzemu, który przeprowadził się do Królewca i tam założywszy warsztat siodlarski ożenił się z Anną Regina Reuter, córką rymarza z Norymbergi. Mezwów dwóch córek prądziada Richarda Kanta byli Szkotami, stad, być może, rozpowszechniono legendę o szkockim pochodzeniu Kanta.

Chłopiec różnił się od przodków Królewca w dziedzinie rzemieślniczej, w rodzinie wieloletniej, Immanuel był czwartym dzieckiem, Anna Regina urodziła aż dziesięcioro dzieci, zostało przy życiu pięcioro: starsza siostra, Immanuel, dwie młodsze siostry i brat Jan Henryk.

Immanuel był dzieckiem wrażliwym i chorowitym, toteż był najukochańszym dzieckiem matki. Dbała o niego, by wyrósł zdrowy i silny. Za rodą pastora Franciszka Alberta Schultza, który często odwiedzał rodzinę rymarza Kanta, osmiolatniego Immanuela oddano na naukę do "kolegium Frydryka", państwowego gimnazjum, którego dyrektorem był tenże Schulz. Kant uczył się na wydziale łacińskim aż osiem lat. Głównym przedmiotem była łacina — 20 godzin tygodniowo. Drugi ważny przedmiot — teologia, a w praktyce wkuwanie na pamięć katechizmu. Dzięki łacinie Kant wywniósł zamówienie do poezji rzymskiej. Rodzice pragnęli, żeby syn został pastorem, ale chłopiec pod wpływem nauczyciela łaciny Heidenreicha marzył wtedy o karierze nauczyciela literatury klasycznej.

W 1740 roku przyszły filozof ukończył gimnazjum jako jeden z najlepszych uczniów i od razu wstąpił na uniwersytet Alberta w Królewcu. Uczył się, w 1746 roku, pomagał nawet młodszemu rodzeństwu. Podobno zdolnego studenta wspierał pastor Schulz i wuj Reuter, mistrz szewski, który też sfinansował druk pierwszego dzieła młodego Kanta "Myśli o prawdziwej miłości siły".

W 1747 roku, nie obroniwszy pracy magisterskiej, 23-letni student opuścił rodzinne miasto, by szukać chleba u obcych w charakterze nauczyciela domowego.

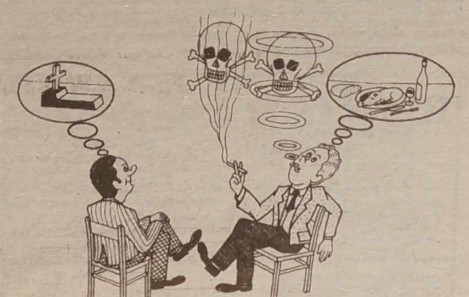
Pierwszą posadę nauczycielską objął u pastora Andresa che wsi Jutischen, którą nazwano później Kanthausen, a obecnie Wiesiełkowska, pod Gąbinem. Była to wieś litewska, ale po epidemii dżumy, która szalała tu w 1709 roku, niewiele już zostało Litwinów. Było natomiast sporo kolonistów z Holandii. Immanuel uczył 3 synów pastora, człowieka dobrego i łagodnego. Podobno tam właśnie zetknął się z językiem litewskim i folklorem narodu bałtyckiego. Zainteresowania Litwinami pozostały na całe życie.

W 1750 roku przeniósł się właśnie do powiatu moraskiego do rodziny obywatela ziemskiego i majora Hülslera, właściciela majątku Arnsdorf (dziś Jarnottowo) koło Zalewa. Radziecki badacz podaje, że Arnsdorf znajdował się koło Ostrody, jednakże znajdował się on, bowiem pierwszy biograf Kanta, Ernest Ludwik Borowski, przyjaciel filozofa, w swojej pracy, wydanej za życia Kanta, wyraźnie pisze, że Immanuel przebywał w "Arnsdorf bei Moruhrenung", czyli pod Moragiem. Dzięki dokładnym słownikom przy pomocy znanego bibliografa J. Jerzego Minakowskiego ustaliliśmy, że Arnsdorf to właśnie Jarnottowo. Mieszkał Kant tam prawie trzy lata i, niestety, prawie nie wieśmy o jego życiu w moraskim powiecie. Nawet autorzy monografii miasta i powiatu pt. "Morąg" nie wspomnieli o pobycie Kanta w Jarnottowie, z tego, co dowiedzieli się radziecki badacz, wiadomo, że młody nauczyciel bardzo spodobał się najmłodszemu synowi majora Hülslera Jerzemu Frydrykowi, podobno bardzo wpłynął na jego rozwój umysłowy i moralny. Arseniusz Gułyga twierdzi, że po latach młody dziedziec Jerzy Frydryk Hülsler pod wpływem nauk swego słynnego późniejszego preceptora darował wolność chłopom wsi Arnsdorf.

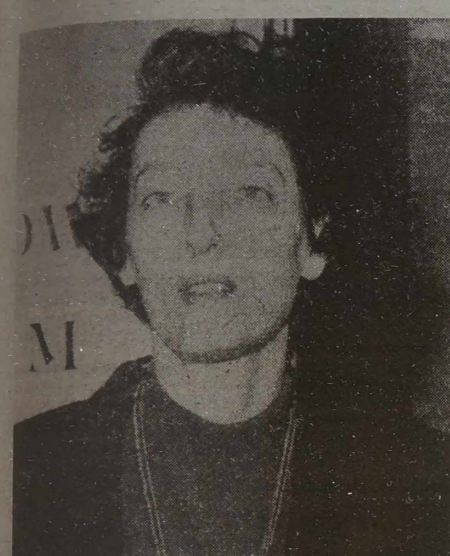
W 1753 roku przyjął trzecią posadę u hrabiego Keyserlinga w jego posiadłości Rautenburg (dziś Malinowska) koło Tylicz. Podobno do Keyserlingów Kant dojeżdżał z Królewca. Był tam bardzo lubiany i pożądanym. W tym ostatnim doświadczeniu soczek hrabiny, kobiecy wybsek wykształconej i prawej.

W latach pracy nauczycielskiej Kant nie przódnował. Zdobyt doświadczenie pedagogiczne, oboował z ludnością miejscową w okolicach Gąbina i Zalewa, obserwował był i życie chłopów. I pisał pracę magisterską, którą po powrocie na uniwersytet przedłożył radzie Wydziału Filozofii. Było to w 1755 roku, a praca nosiła tytuł "O ogniu". Praca magisterska nie podlegała obronie, ale złożenie jej dopuszczalne aspiranta do egzaminu magisterskiego. Egzamin odbył się 12 czerwca 1755 roku, oczywiście — po myślny. Potem nastąpiła promocja. Kant został magistrem filozofii, co wówczas równało się tytułowi doktora. Mógł ubiegać się o stanowisko docenta prywatnego, bo tylko to stanowisko dawało prawo do wykładów na uniwersytecie. Musiał jednak złożyć następną pracę, tym razem habilitacyjną, i publicznie ją obronić. 27 września 1755 r. odbyła się publiczna dyskusja nad rozprawą Immanuelia Kanta "Nowe naswieślenie pierwszych zasad metafizycznego poznania". Habilitacja przeszła pomyślnie i Kant został prywatnym docentem królewickiego "Albertinum". Tak rozpoczęła się 41-letnia kariera profesora wybitnego uczonego, którego słusznym nazwajmy Sokratesem nowożytnego świata.

Mieczysław JACKIEWICZ



Bez słów. Rys. Ryszard Bulawski



Właśnie to pytanie najczęściej stawiają przed sobą mieszkańcy Gruzji. Ten sam gorzki los dzieli z nimi kilka tysięcy naszych rodaków, mieszkających w tym kraju już od ponad 150 lat. O historii i dniu dzisiejszym polskiej diaspory w Gruzji opowiedziała "K. W." profesor dr hab. Uniwersytetu w Tbilisi Maria FILINA. Pani profesor jest prawniczką polskiego zetafca po Powstaniu Stryziowym. Obecnie wykłada filologię. Dziedzina jej zainteresowań naukowych są kontakty literackie gruzińsko-polskie. Spod pióra mojej rozmówczyni wyszło kilkadziesiąt rozpraw naukowych, oraz książki pt. "Gruziońsko-polskie związki literackie w XIX wieku".

— W jaki sposób Polacy znaleźli się w Gruzji?

— Kontakty pomiędzy Gruzją a Polską zadzierzgnięły się w ubiegłym stuleciu. Pierwsza grupa polskich przodków trafiła do Gruzji po Powstaniu Listopadowym. Później każde kolejne powstanie, każde wystąpienie o niepodległość powiększało szeregi Polonii Gruzjińskiej.

W polskim środowisku przeważała inteligencja, która podjęła aktywną działalność na rzecz swojej nowej Ojczyzny. Obecnie w Gruzji badaje nie ma takiej dziedziny, w której Polacy nie zostawili swych śladów. Na przykład, Polak był założycielem pierwszego w Gruzji dendrarium, początki księgozbiorów Tbiliskiej Biblioteki Publicznej zostały książkę Wojciecha Potocki. Dyrektorem pierwszej Szkoły Muzycznej też był Polak — poeta i muzyk Leon Janiszewski. Polacy sporządzili etnograficzne opisy Kaukazu. Na gruzińskiej ziemi powstała w latach 30-40 XIX wieku cała linia literatury polskiej. Ciekawe, że literaci polscy działający w Gruzji, nie zważając na duże odległości i przesiedlowania władz, podtrzymywali ścisłe więzi z ojczyzną. Na przykład, dzieła napisane w Gruzji w roku 1840 już w roku 1841 były drukowane właśnie w Wilnie. W ten sposób Polska poznała Kaukaz, który przez ten był dla niej wyłącznie krajem egzotycznym, jak Persja. Właśnie relacje zesłańców przedstawiały Gruzję Polakom jako kraj z własną specyfiką.

Polacy w Gruzji zawsze byli dobrze traktowani. Gruzini uważali, że nasze narody mają wspólny los. Polska była dla nich symbolem walki o wolność i niepodległość.

Szczególnie czczone i lubiane jest w Gruzji Adam Mickiewicz. Jego utwory tłumaczone na język gruziński jeszcze za życia. Nie było ani jednego pokolenia poetów gruzińskich, które by nie tłumaczyło dzieł Mickiewicza.

— Ile Polaków obecnie mieszka w Gruzji?

— Kilka tysięcy. W samym Tbilisi około 3000. Proszę dokładną liczbę w całej Gruzji ze względu na błądzącą wojnę jest bardzo trudno.

Część Polaków w trzecim pokoleniu już nie mówi po polsku. Ale są i tacy, którzy nie zważając na wszystkie okoliczności zachowują swą polskość.

Niedaleko Tbilisi leży wieś Gumbori, w której stanął pułk wojsk carskich. Większość żołnierzy stacjonujących w nim polscy zesłańcy, i dziś potwora mieszkańców tej wsi nosi polskie nazwiska.

Centrum polonijnego życia w Gruzji jest kościół w Tbilisi. Funkcjonuje już przeszło 150 lat. Służbę duszpasterską pełni w nim od ponad 20 lat Polak z Litwy, ksiądz Jan Snieżyński. Dzięki swej aktywnej działalności ks. Snieżyńskiemu udało się przyciągnąć do kościoła młodzież. Obecnie w Tbiliskim kościele mszy są odprawiane w siedmiu językach: po łacinie, w języ-

OGŁOSZENIA

TELEWIZJA

WTOREK, 19 LIPCA

LTV
7.45 - Dzień dobry. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Program dla dzieci. 19.20 - Z archiwum klasyki filmowej - "Przyjemne dni". 19.50 - Rozmowy wileńskie. 20.10 - Państwo i obywatel. 21.00 - Panorama. 21.35 - Wielka Niedzielnica. 22.25 - Muzyczny teatr. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.35 - Wyścig kolarski "Dokoła Litwy".

TELE-3

8.45 - Muzyka. 9.40 - Lekcja jeź. ang. 9.45 - Film fab. "Odwróć". 10.30 - Film anim. 10.55 - Muzyka. 11.40 - Film fab. "Sprawa osobista sędziwy Iwanow". 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Lekcja jeź. ang. 14.05 - Muzyka. 15.55 - Film fab. "Moskwa - Kasiopeja". 17.15 - Film anim. 17.40 - Film fab. "Odwróć". 18.30 - Program z Szawli. 19.00 - Najważsze wiadomości. 19.20 - Lekcja jeź. ang. 19.25 - Film fab. "Męskie towarzystwo". 20.35 - Wiadomości. 20.40 - Dziennik CNN. 21.10 - Muzyka. 21.30 - Lekcja jeź. ang. 21.35 - Film dok. 22.00 - Film fab. 23.30 - Lekcja jeź. ang. 23.35 - Muzyka.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program dla dzieci. 11.00 - "Zycie" (41) - serial prod. japońskiej. 11.45 - Reportaż. 11.55 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Giełda pracy, giełda szansa. 12.30 - Starting Business English (17). 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 13.20 - Kiełczyk - srebrna rocznica. "Tu baza Spokoju, Orzeł wyładował...". 13.40 - Świat na dwóch kółkach. 13.55 - "Owczesne podróże profesora Marka Demetriusza". 14.10 - Lato z nauką. 14.25 - Wakacje z komputerem. 14.40 - Perły architektury. 15.00 - Kino letnie "Calamity Jane" - western prod. USA. 16.35 - "Rekolokacja" - reportaż. 17.00 - "Dla miłości widzów". 17.50 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - Rewizja nadzwyczajna. 19.05 - "Inspektor Szkielak" - "Oszustwo" - serial anim. prod. USA. 19.30 - Gość Wyciecznej Jedynki - Maanam. 20.00 - Muzyczynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Młosne pas" (1/2) - film fab. prod. włoskiej. 22.45 - Tytko w Jedyne. 23.30 - Odkurzone przeboje (pt.). 24.00 - Wiadomości. 0.10 - "Dziś do jasnego punktu" - film dok. 0.40 - Studio Gama. 1.40 - Siedemka w Jedyne "Marcel Marchou". 2.40 - Kto ma rację?

LITPOLINITER TV

7.00 - Muzyczny program informacyjny "Poranne koło". 9.00 - Serial "Dzika róża". 9.30 - 0.25 - Program Ostankina.

WILEŃSKA TV

19.00 - Film "Pierwsze spotkanie, ostatnie spotkanie" (Rosja). 20.45 - Film "Cztery dźwięki" (USA). 22.45 - Nowości postmuzycznej. 23.00 - Film dok. "Świat piłki nożnej" (2).

OSTANKINO

5.30 - Poranek. 8.00 - Przegląd rynku nieruchomości. 8.15 - Koncert. 8.35 - Serial "Dzika róża". 9.30 - Film anim. 9.45 - Dziesiątka. 10.00 - Wiadomości. 15.00 - Wiadomości. 15.25 - Film anim. 15.50 - Między nami. 16.05 - Rook. 16.40 - Kulisy. 17.00 - Wiadomości. 17.25 - Dokumenty i liry. 17.40 - Znaczenie kwestii. 17.50 - O pogodzie. 18.00 - Godzina szychy. 18.25 - Serial "Dzika róża". 18.55 - Temat. 19.40 - Dobranocka, dzieci. 20.00 - Wiadomości. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Z pierwiastek rak. 20.55 - Film fab. "Wielki przelot". 23.00 - Wiadomości. 23.10 - Koncert festiwalu "Białe noce". 0.25 - Ekspres prasowy.

TV POLONIA

8.30 - Panorama. 8.35 - Program dnia. 8.40 - "506" (6) - serial TVP. 9.40 - Prosto z Belwedera. 10.30 - Robinsonowie. 10.20 - Zę zbiorów Jena Walenka. "Bagna białobrzaski i ich mieszkańcy". 10.30 - Wakacyjna przygoda: "Podróż za jeden uśmiech" (6) - serial TVP dla młodych widzów. 11.00 - 13.00 - "Jest lato - blok programowy, a w nim: 11.15 - "Tajemnica enigmaty" (4) - "Ocalić myś" - serial TVP. 12.15 - "Miliard w rozumie" - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Piód Gasierowicz" (1) - serial TVP. 14.30 - Historia i współczesność: "Polejże Józefo na Zachodzie". 15.00 - Z notatnika - cykl reportażowy: "Komu się powodzi". 15.30 - Lato w Filharmonii. 16.30 - Program rozrywkowy. 16.50 - Program dnia. 16.55 -

Euroturnystryka: Świnoujście. 17.20 - Zwycięzcy i obrzydki. 17.25 - Wakacyjna przygoda: "Podróż za jeden uśmiech" (7) - (ost. lato - blok programowy, a w nim: 18.30 - Serial komedowy "Alternatywy-4" (4). 19.30 - "Gra" - teleturniej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Prosto z Belwedera. 21.30 - Publicystyka kulturalna. 21.30 - Życie i historia - cykl reportażowy: "Wamiracy, Prusacy, Niemcy", "Książki Dziesiątka Paszkowski". 22.00 - Panorama. 22.25 - Gość TV Polonia. 22.40 - "Białe tango" (1) - "Dzika róża" - serial TVP. 24.00 - Teatr w kadry: "Wrzawa i ludzie". 1.00 - Panorama. 1.05 - Program na środę. 1.10 - "Ucieczka z miejsc ukochanych" (4) - serial TVP.

ŚRODA, 20 LIPCA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Program dla dzieci. 19.20 - Japoński serial dok. "Narodowe skarby Japonii". 19.50 - "Sala baletowa. 20.25 - Serial "Psi dom". 21.00 - Panorama. 21.35 - Gra TV "Ostatnia szansa". 22.10 - Święto Pieśni Litwini. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.30 - C. d. Święta Pieśni. 23.45 - Wyścig kolarski "Dokoła Litwy". 23.55 - Jazz session.

BALTYCKA TV

7.30 - Ekspres poranny. 8.00 - Serial "Graniczna noc". 8.30 - Serial "Tak świąt się krepi". 9.30 - 10.30 - Godzina CNN. 10.45 - Wiadomości. 18.50 - "Tak świąt się krepi". 18.45 - Wiadomości za świąta. 20.00 - Serial - "Tak świąt się krepi". 20.55 - Sport na świecie. 21.00 - "Głęboka noc". 21.30 - Baltyckie nowiny. 21.45 - Wiadomości za świąta. 22.00 - 23.00 - Godzina CNN.

TELE-3

8.45 - Muzyka. 8.50 - Film fab. "Santa Barbara". 9.40 - Lekcja jeź. ang. 9.45 - Muzyka. 10.35 - Film fab. "Odwróć". 11.15 - Film anim. 11.40 - Film fab. "Moskwa - Kasiopeja". 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Lekcja jeź. ang. 14.05 - Muzyka. 15.50 - Film fab. "Rozkaz ujęć żywocem". 17.15 - Film anim. 17.40 - Film fab. "Odwróć". 18.30 - Program z Jurorka. 19.00 - Najważsze wiadomości. 19.20 - Lekcja jeź. ang. 19.25 - Za wszystkimi szczegółami. 19.35 - Serial "Santa Barbara". 20.25 - Witrina. 20.35 - Informacja Tele-3. 20.45 - Wiadomości. 20.50 - Dziennik CNN. 21.20 - Muzyka. 21.30 - Lekcja jeź. ang. 21.35 - Wolne słowo. 22.00 - Film fab. 23.30 - Lekcja jeź. ang. 23.35 - Muzyka.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Dla dzieci. 11.00 - "Słoneczny patrol" (3 - serial prod. USA). 12.00 - Klub smotnych seriali. 12.20 - Starting Business English (18). 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 15.00 - Kino letnie "C.K. Deszertier" (1) - film fab. prod. pol. 16.25 - Automata. 16.45 - 3 x 17.00 - Dla miłości widzów. 17.50 - Muzyczny festiwal. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - Teat. 19.05 - "Słoneczny patrol" (3) - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorka. 20.30 - Wiadomości. 20.10 - Program rozrywkowy. 22.00 - Żar tropików (3) serial prod. USA. 23.00 - Pula dnia. 23.25 - "Gabin" - elektryczny gitarzysta (1). 23.40 - Muzyczna Jedynka - teledyski piosenek plebiscytowych. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - "Van Gogh" - film fab. prod. franc. 2.40 - Paragraf i człowiek.

LITPOLINITER TV

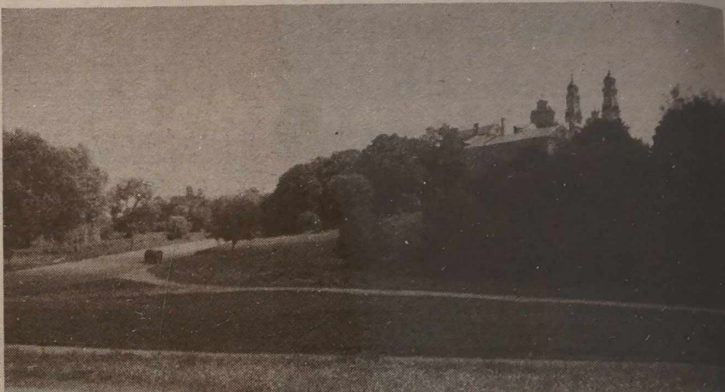
7.00 - Poranne koło. 9.00 - Serial "Dzika róża". 9.30 - Muzyka. 9.45 - 0.25 - Program Ostankina.

WILEŃSKA TV

19.00 - Film "Starczy byr" (1) - Róża. 20.20 - Film "Zeznania Feliksa Króla" (1-2). 22.45 - Nowości postmuzycznej. 23.00 - Film dok. "Świat piłki nożnej" (3).

OSTANKINO

5.30 - Poranek. 8.15 - Film anim. 8.25 - Serial "Dzika róża". 8.55 - Klub podróżników. 10.00 - Wiadomości. 15.00 - Wiadomości. 15.25 - Film anim. 15.50 - Dziennik festiwalu filmów dla dzieci. 16.10 - Film anim. 16.40 - Dobranocka, dzieci. 20.00 - Wiadomości. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Piłka nożna. 21.00 - Monolog. 21.20 - Film fab. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Kurier. 23.45 - Okno w nocy. 0.25 - Ekspres prasowy.



Migawki wileńskie.

Fot. Jan Lewicki

SKUPUJEMY po dobrej cenie czeki inwestycyjne. Vilnius, Traikų 5, tel. 22-08-40 w dniach roboczych od godz. 9 do 18. (Zam. 660)

KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE. Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna. (Zam. 674)

SKUPUJEMY po dobrej cenie czeki inwestycyjne. Vilnius, Savanorių 7 (kino "Vingis"), tel. 63-79-16 od godz. 11 do 19. (Zam. 660 a)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNO, RZUCIŁYMY SIĘ NA RAZ! Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralesgo, Vilnius, tel. 22 70 17

JUBILERSKI SKLEP LOMBARD SMARAGDAS. Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro; przyjmujemy wyroby jubilerskie na przechowanie do lombardu. Rozliczamy się od razu! Sodu 6, Vilnius, tel. 61-51-13. (L-1)

PRZYJMUJEMY POŻYCZKI. KUPIJEMY sklepy, biura oraz inne lokale przydatne do celów komercyjnych. Vilnius, tel. (8-22) 63-75-03. (Zam. 677)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE. Zwracaj się: - Księgarnia Centralna Gedimino pr. 13, Vilnius, tel. 61-60-94; - Księgarnia "Atalynas" Antakalnio 97, Vilnius, tel. 76-88-37; - Apteka Šeškinės 28, Vilnius, tel. 42-05-60. (L-4)

FIRMA POMAGA w zwrocie kredytów, otrzymanych pod zastaw nieruchomości. Vilnius, tel. 22-34-39, 22-33-61. (Zam. 669)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY walutę codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralesgo, tel. 22-70-17. (Zam. 659)

SPRZEDAM ALBO WYMIENIĘ na 2-3-pokojowe mieszkanie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi 10 km od Wilna. Są 2 garaże, telefon, dom nad jeziorzem. Telefonowa: 8-238-41-44-5, 8-22-51-63-16. (Zam. 694)

SPRZEDAM motowózka 412. Zwracaj się: tel. 44-66-14. (Zam. 687)

POMAGAMY szybko załatwić dokumenty do Rosji. OFERUJEMY podróżki do Moskwy przez Warszawę, do Holandii - m. Utrecht. Licencja nr 000011, Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42. (Zam. 673)

DROGO SKUPUJEMY złoto, platynę. Savanorių 36-70, tel. 23-42-00. (Zam. 663)

EKRANY

LIETUVA - (w piątki - pół ceny) "Szczapa" (USA, dla dorosłych) o 12, 14, 16, 18, 20. VILNIUS - "Delikatny cel": 18-20, 23, 24, VII o 12, 14, 16, 18, 20; 21, 22, VII o 12, 14, 16, 18, 21, VII - "Oslem i pof" o 20. 22, VII - Retrospektywa litewskich filmów: "Mała powieść", "Gdzie jest złoto królowej" o godz. 20. HELOS - I sala - "Ćwiczenia wojskowe" (USA) o 11, 10, 13, 15, 17, 19, 20, 50. II wiodcała - "Prosto do piekła" (USA) o 10, 50, 12, 30, 14, 20, 16, 10, 18, 19, 50. 20, VII Premiera litewskiego filmu wideo - "Kronika pewnej podróży" - "Kronika Nocy scenas Role" (USA) o 21, 30. PERGALĖ - "Nie mów nigdy więcej" o 13, 15, 20, 17, 40, 20. AUSA - "Zandale" (USA, dla dorosłych) o 10, 30, 14, 17, 30, 19, 20, 50. "Sklep bikini" (USA) o 12, 10, 15, 40.

KALENDARIUM

* Wtorek (19.VII) jest 200 dniem 1994 r. Do końca roku 165 dni. * Znak Zodiaku - Rak. * Imieniny: Marcina, Wincentego, Wodzisława. * Wschód Słońca - 5.06, Zachód - 21.42. Długość dnia - 16 godz. 36 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje w 19 lipca bez opadów, wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura około 23 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni możliwe krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

Dziurny wydania:

Lucyna DOWDO Jan LEWICKI Teresa ŻARK Bronisława MICHAŁOWSKA Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński. Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ. Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvas Respublika. Kod 67218. Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł). Nr rejestracji - 2017015. Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49, sekretariat - 42-79-50. DZIAŁY: polityczny - 42-78-63, ekonomiczny - 42-78-54, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-84, 42-90-63, zagraniczny - 42-79-55, życia wai - 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji - 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, 42-69-86, stoleczny - 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" - 42-79-56, kultury - 42-72-84, literatury i sztuki - 42-79-88, listów i interwencji - 42-78-90, 45-03-95, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński - 42-78-90, 45-03-95, sołecknicki - 45-780, święciański - 44-21-46, trocki i szczywnicki - 62-42-67, fotokorespondenci - 42-90-81, tłumacze - 42-90-60, 42-72-92, stylści - 42-72-92, maszynistki - 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJEMY SIĘ.

W Domsu Prasy (ul. Laisvės 6A, piątko 11, piątek 1114, tel. 42-90-63, fax 42-72-63) w dniach pracy, w godzinach: godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * ul. Gedimino 46-1; * ul. Pylimo 26; * ul. Gedimino 2; * ul. Viršuliškių 40 (sklep "Pamidaryk pasta"); * ul. Tuksulių 66 (sklep "Zalgiris"); * W oddziałach łączności: * ar 5, Kalvarijų 29; * ar 9, Vytėnio 2; * ar 12, Žemaitių 67; * ar 51, Žemaitių 2; * ar 42, Architektų 19; * ar 50, Žvaigždžių 20; * ar 55, Antakalnio 50; * ar 41, Gerovės 29; W KOWNIE ul. Biržų 8.